

OPRACOWANIE

EKSPERCKO-PROJEKTOWE

**DLA INWESTYCJI P.N. „BUDOWA DWÓCH PAWILONÓW DO OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO
ORAZ ZEJŚĆ NA BULWARZE FILADELFIJSKIM W TORUNIU”**



AUTOR

PROF. DR HAB. INŻ. ARCH. ANDRZEJ KADŁUCZKA
RZECZOZNAWCA SKZ

WSPÓŁPRACA AUTORSKA

DR INŻ. ARCH. DOMINIK PRZYGODZKI

DR HAB. KLAUDIA STALA, PROF. PK
RZECZOZNAWCA SKZ

OPRACOWANIE
EKSPERCKO-PROJEKTOWE
DLA INWESTYCJI P.N.
„BUDOWA DWÓCH PAWILONÓW DO OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO
ORAZ ZEJŚĆ NA BULWARZE FILADELFIJSKIM W TORUNIU”

Podstawa opracowania:

- a) Umowa o dzieło nr 63/2022 zawarta pomiędzy Gminą Miasta Toruń, ul. Wały gen. Sikorskiego 8., 87-100 reprezentowana przez Sławomira Wiśniewskiego – Dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów a prof. dr hab. inż. arch. Andrzejem Kadłuczka prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Studio Architektoniczne ARCHE-CON Andrzej Kadłuczka ul. Normandzka 34, 30—383 Kraków
- b) Materiały dostarczone przez Zleceniodawcę
- c) Wizja lokalna odbyta w dniu 29.08.2022
- d) Literatura przedmiotu

SPIS TREŚCI

A. CZĘŚĆ EKSPERCKA

- 1. Stan formalno-prawny inwestycji
- 2. Tło historyczno-przestrzenne i konserwatorskie lokalizacji inwestycji
- 3. Walory zabytkowe i krajobrazowe panoramy historycznego Torunia i Bulwaru Filadelfijskiego
- 4. Zasady kształtowania architektury współczesnej w kontekście zespołów historycznych
 - 4.1. Tendencje europejskie
 - 4.2. Doświadczenia krajowe a doktryna konserwatorska
- 5. Ocena założeń i przyjętych rozwiązań dla realizowanej inwestycji
- 6. Postulowane zasady budowy formy architektonicznej na zabytkowym tle Bulwaru Filadelfijskiego
- 7. Proponowane kierunki modyfikacji rozwiązań architektonicznych, detalu i elementów małej architektury
 - 7.1. Balustrada
 - 7.2. Rynna zielona
 - 7.3. Belka nadprożowa
 - 7.4. Zieleń
 - 7.5. Przeszklenia
 - 7.6. Inne elementy zagospodarowania
- 8. Rola zieleni w zagospodarowaniu ciągu Bulwaru Filadelfijskiego
- 9. Podsumowanie, wnioski.

B. CZEŚĆ PROJEKTOWA

10. Wizualizacja wniosków i wytycznych do modyfikacji projektu realizacyjnego inwestycji (propozycje).

11. Specyfikacja materiału zielonego.

* * *

C. CZEŚĆ EKSPERCKA

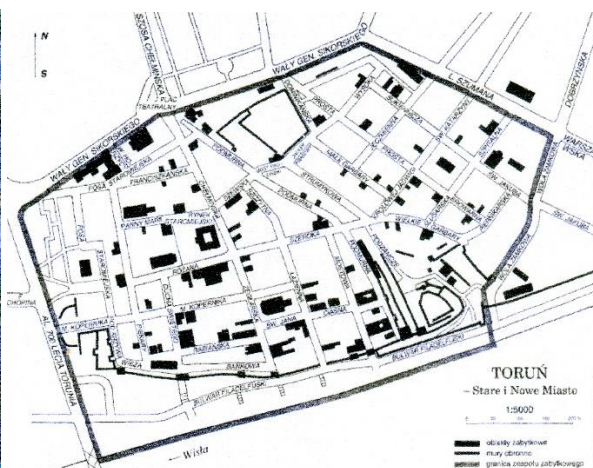
Celem niniejszego opracowania ekspercko-projektowego jest przeprowadzenie analizy i oceny inwestycji pn. „Budowa dwóch pawilonów do obsługi ruchu turystycznego oraz zejść na Bulwarze Filadelfijskim w Toruniu” pod kątem jej zgodności z procedurami administracyjnymi oraz rozwiązań architektoniczno-urbanistycznych z zasadami ochrony dziedzictwa kulturowego zapisanymi w ustawodawstwie krajowym i międzynarodowym, a także zaproponowanie korygujących rozwiązań dla dokumentacji realizacyjnej ukierunkowanych na ściślejszą integrację nowych obiektów budowlanych zlokalizowanych na Bulwarze Filadelfijskim z historycznym tłem krajobrazowo-kulturowym Torunia.

1. Stan formalno-prawny inwestycji

Oceniana inwestycja jest zlokalizowana na terenie po południowej, nadrzecznej stronie średniowiecznego miasta przylegającego do nadbrzeża Wisły [na działce nr 181/3 obręb 16]. Obszar tego miasta jest objęty różnymi formami ochrony zabytków, poczynając od wpisu do rejestru zabytków decyzją z dnia 29.12.1952 o sygnaturze A/1372 (A/275/244) XIII-wiecznego założenia urbanistycznego zw. Zespołem Staromiejskim (składającym się z trzech zasadniczych części: Starego Miasta, Nowego Miasta i ruin zamku krzyżackiego), poprzez Zarządzenie Prezydenta RP z dnia 08.09.1994 o uznaniu tego założenia za Pomnik Historii, na decyzji Światowego Komitetu Dziedzictwa UNESCO z dnia 4.12.1997 roku kończąc o wpisie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.



Ryc. 1



Ryc. 2

Granice wpisu określone w poszczególnych decyzjach są zróżnicowane: granice wpisu do rejestru zabytków z 1952 roku oraz granica wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO są zbieżne i obejmują Zespół Staromiejski od południa wzdłuż linii zachowanych murów średniowiecznych (Ryc. 1) ¹ [granica wpisu UNESCO biegnie po osi ul. Bulwar Filadelfijski, jak na załączonej mapce], granice Pomnika Historii natomiast włączają obszar nadbrzeża Wisły pomiędzy południową krawędzią ulicy Bulwar Filadelfijski a linią brzegową Wisły (Ryc. 2). Jest to bardzo istotny obszar, ponieważ poprzez uznanie Zespołu Staromiejskiego Torunia za Pomnik Historii, objęto ochroną konserwatorską bezpośrednie południowe przedpole średniowiecznego miasta wymagające szczegółowej troski o unikalny krajobraz kulturowy realizowanej poprzez ochronę ekspozycji sylwety i panoramy zabytku oraz osi widokowych na ten zabytek. Dodatkowe znaczenie ma także potrzeba zdefiniowania strefy buforowej wynikająca z wpisu zabytku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i chociaż Toruń nie ma jeszcze wymaganego wg nowych kryteriów Komitetu Dziedzictwa UNESCO „*Planu zarządzania miejscem światowego dziedzictwa UNESCO dla historycznego Zespołu Staromiejskiego Torunia*” ², który ma odpowiadać na istotne wyzwania cywilizacyjne, kulturowe, a także uwzględniać zmianę podejścia, jaka dokonała się w ostatnich latach z położeniem większego akcentu na ochronę dziedzictwa jako dobra wspólnego i poprzez respektowanie potrzeb wszystkich grup interesariuszy – właścicieli i użytkowników zabytków. Te nowe wyzwania cywilizacyjne i wielowątkowy aspekt ochrony dziedzictwa z uwzględnieniem jego szerokiego spectrum wartości zostały ujęte w przyjętym uchwałą nr 847/22 Rady Miasta Torunia z dnia 14.04.2022 r. (Dz. Urz. Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 2022 r. poz. 2337) *Gminnym Programie Opieki nad Zabytkami Miasta Torunia na lata 2022–2025*, w którym wyznaczono siedem głównych stref ochrony konserwatorskiej charakteryzując je i określając zasady działania w tych strefach: strefa I – pełnej ochrony konserwatorskiej średniowiecznego historycznego centrum; strefa II – pośredniej ochrony konserwatorskiej wokół średniowiecznego historycznego centrum; strefa III – ochrony konserwatorskiej obszarów ze znacznym udziałem elementów historycznych ukształtowanej struktury przestrzennej o wartościach kulturowych; strefa IV - ochrony konserwatorskiej krajobrazu kulturowego elementów zewnętrznego pierścienia fortyfikacji Twierdzy Toruń; strefa V – ochrony konserwatorskiej ogólnych cech rozplanowania; strefa VI – ochrony ekspozycji; wreszcie strefa VII – obserwacji archeologicznej ³. Warto w tym miejscu podkreślić, że szczególnie istotne są tu ustalenia dla strefy VI, która obejmuje obszary

¹ Zachowany dokument o wpisie z 1952 roku nie zawiera załącznika graficznego, ale granice wpisu są wyraźnie określone: „**w obrębie dawnych murów miejskich** t.j. ulic: Pl. Rapackiego, Al. 700-lecia, Nabrzeżną, Wolą, Zamkową ...” Ulice są tu tylko wyznacznikiem sytuacyjnym i nie mogą być interpretowane jako podstawa do poszerzenia granic poza obręb murów miejskich.

² WYTYCZNE OPERACYJNE DO REALIZACJI KONWENCJI ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury Międzyrządowy Komitet Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego, Centrum Światowego Dziedzictwa 2012, dostęp 25.09.2022 https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencje_deklaracje_raporty/Wytyczne_Operacyjne_do_realizacji_Konwencji_Swiatowego_Dziedzictwa_UNESCO_-_2012_1_.pdf

³ *Gminny Program Opieki nad Zabytkami Miasta Torunia na lata 2022–2025*, Gmina Miasta Toruń, 2021 dostęp internetowy 25.09.2022 https://www.torun.pl/sites/default/files/pliki/druk_nr_1081_-_zal.pdf, Tabela C 3.2-1 – Strefy ochrony konserwatorskiej, s. 17

umożliwiające, cechami swojego ukształtowania i pokrycia, właściwą ekspozycję obiektów lub zespołów o wartościach zabytkowych z ustalonych kierunków widokowych. W strefie tej obowiązuje zachowanie: a) nie zakłóconych punktów i kierunków widokowych, b) otwarcie widokowych, c) osi i panoram uwydatniających historyczną kompozycję zespołu, w tym również dominant z następujących punktów, osi i płaszczyzn widokowych ⁴.

Ponadto Gmina Miasta Toruń posiada *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Torunia*, przyjęte Uchwałą Nr 805/18 Rady Miasta Torunia z dnia 25 stycznia 2018 roku, które chociaż nie jest aktem prawa miejscowego, jest jednak kierunkową wizją polityki przestrzennej gminy wskazującą lokalne zasady i parametry zagospodarowania przestrzennego, wiążące na podstawie art. 9 ust. 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Obecnie obszar inwestycji j.w. nie posiada planu MPZP, ale jest objęty uchwałą o przystąpieniu do opracowania MPZP. Aktualny uchwalony jest *Gminny Program Opieki nad Zabytkami Miasta Torunia na lata 2022–2025* ⁵, zgodnie z treścią art. 87 ust. 2 UOZ, oparty na strategii obowiązującego programu opieki nad zabytkami na lata 2021–2024 w Województwie Kujawsko-Pomorskim.

2. Tło historyczno-przestrzenne i konserwatorskie lokalizacji inwestycji

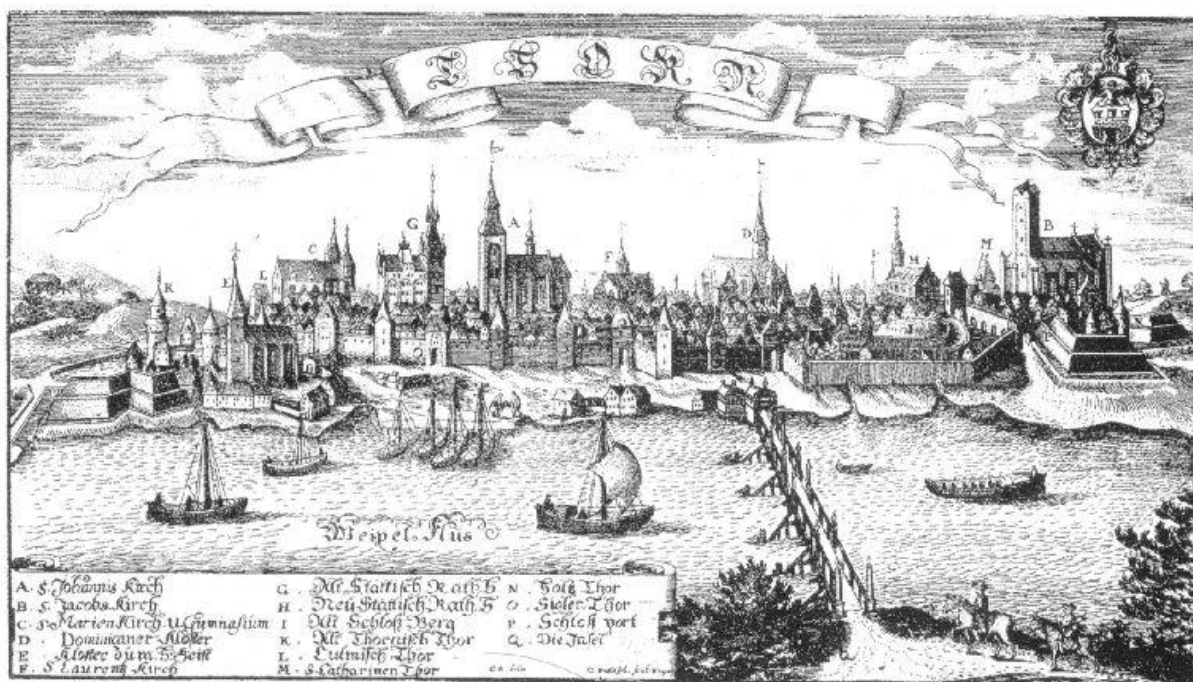
Najnowsze badania nad początkami wczesnośredniowiecznego Torunia, potwierdzają taki mechanizm powstawania miasta, który przez wieki buduje jego skomplikowaną stratygrafię. „W literaturze dominuje pogląd o dwuetapowym rozwoju przestrzennym Starego Miasta Torunia na obszarze docelowej lokalizacji: w pierwszym etapie (przed rokiem 1251) miał być zagospodarowany teren między ulicami św. Ducha a Mostową i ograniczony od północy ulicą Szeroką, dopiero w następnym etapie ciągła zabudowa miała objąć już całość terytorium miasta w obrębie późniejszych murów obronnych” ⁶. Początkiem obecnie zachowanego układu był Stary Toruń i dawny układ drożny zasadniczo przekształcony w wyniku lokacji w 1251 roku i przekształcenia starego układu osadniczego, w wyniku której to transformacji prowadzonej w kilku etapach Stare Miasto zachowało nieregularny układ przestrzenny, a „Lokacja Nowego Miasta Torunia w 1264 roku pod względem przestrzennym była uwarunkowana ustalonymi już wówczas granicami Starego Miasta i zamku wraz z przedzamczem oraz założonego nieco wcześniej (w roku 1263) klasztoru dominikanów” ⁷.

⁴ Ibidem s. 20

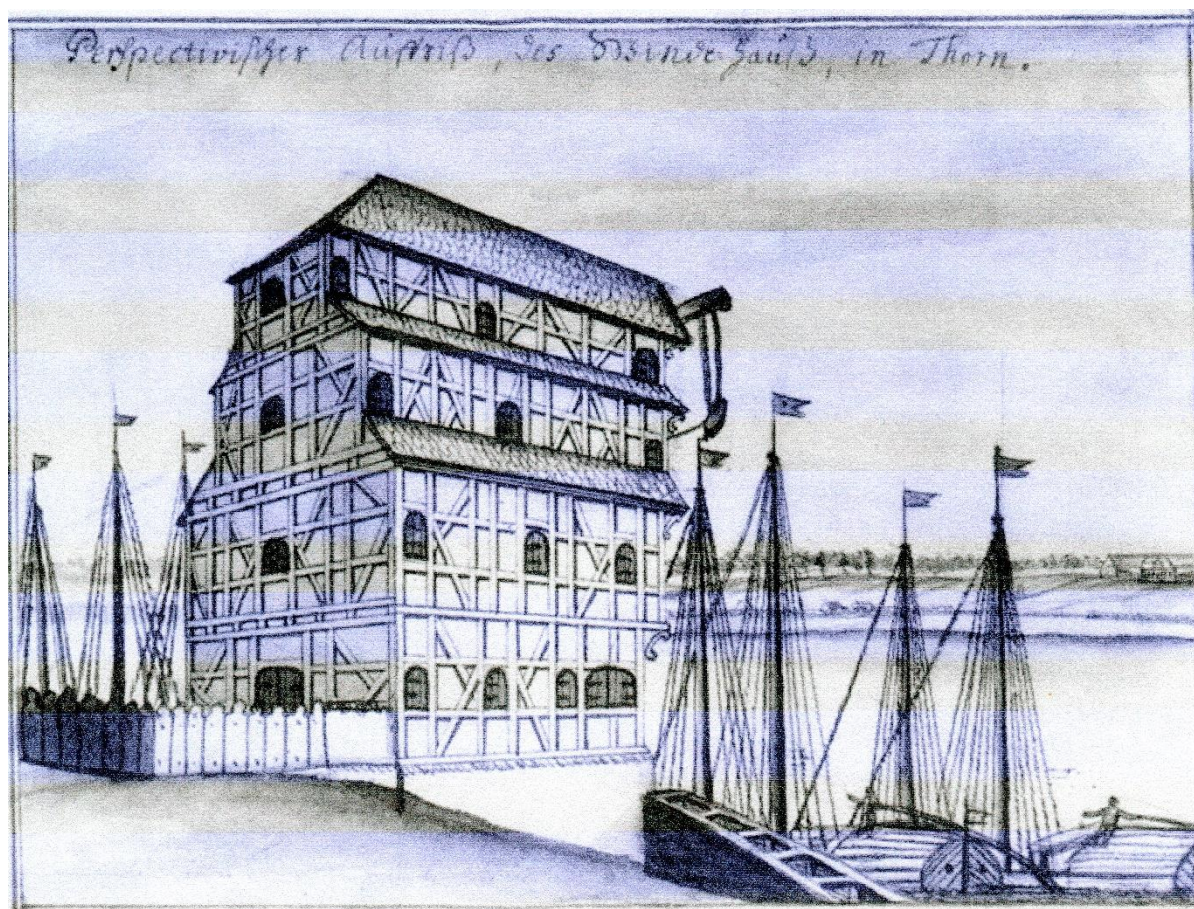
⁵ „Realizacja Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami Miasta Torunia na lata 2022–2025 odbywa się w oparciu o trzy priorytety: I. Ochrona i rewaloryzacja dziedzictwa kulturowego Miasta Torunia; II. Uspołecznienie / partycypacja społeczna w procesach ochrony, opieki i zarządzania dziedzictwem kulturowym Miasta Torunia; III. Edukacja, promocja, dokumentacja – dziedzictwo kulturowe jako podstawa budowania tożsamości i świadomości społecznej”, Ibidem s. 55

⁶ R. Czaja, R. Golba, *Historia, rozwój przestrzenny i społeczeństwo miasta Torunia*, (Średniowiecze i czasy nowożytne 1231–1793, K. Mikulski) w: The Historical Atlas of Polish Towns, ed. R. Czaja, vol. 1 Royal Prussia and Ermland, Ser. „Atlas Historyczny Miast Polskich”, t. 1: Prusy Królewskie i Warmia, z. 8: Toruń, Toruń 2019

⁷ Ibidem s. 16



Ryc. 3 Widok Torunia – C. Pietesch. w: „Alt und Neues Preussen”. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
 Pol.7.III.138. Źródło: Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa <http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=45366>



Ryc. 4

Krzysztof Hartknoch filozof i historyk Uniwersytetu w Królewcu w dziele „Alt und Neues Preussen” wydanym w 1684 roku we Frankfurcie i Lipsku poświęconym dziejom Prus Książęcych i Prus Królewskich zamieścił widok Torunia od południa w którym na tle średniowiecznych murów i sylwety miasta widnieją liczne budynki nadbrzeżne tworzące nieregularną zabudowę Przedmieścia Portowego skupione w trzech grupach: u wylotu Bramy Żeglarskiej, druga grupa czterech łaźni publicznych u wylotu nie istniejącej dziś Bramy Łaziennej i trzecia u wylotu Bramy Mostowej tworząca zwartą zabudowę przyczółka mostowego. Pomiędzy Bramą Żeglarską i Klasztorną funkcjonował potężny dźwig portowy - żuraw, którego wizerunek zachował się na rycinie wykonanej przez Jerzego Fryderyka Steinera około 1738-1745 (Ryc. 4).

W tym kontekście bardzo interesujące są także źródła historyczne dokumentujące funkcjonowanie i rozwój zabudowy na terenie Przedmieścia Portowego – rozciągającego się między murami miejskimi a Wisłą, czyli obszaru na którym zlokalizowano „sporną” inwestycję. Nie był to przypadek odosobniony, bowiem w miastach historycznych, tereny poza murami miejskimi przylegające do linii brzegowej rzek i cieków wodnych miały dużą wartość gospodarczą. Był to jeden z istotnych czynników gospodarczych i społecznych w rozwoju miasta. Lokalizowano tu młyny, tartaki, folusze i inne wodne urządzenia, a jak podaje Krzysztof Mikulski *„Już w średniowieczu powstały między Bramą Mostową a Bramą Żeglarską cztery toruńskie łaźnie. Jedna z nich została następnie zamieniona na farbiarnię użytkowaną przez sukienników, do których należały też ramy usytuowane w tej okolicy. Wraz z wybudowaniem stałego mostu przez Wisłę w jego najbliższym sąsiedztwie ulokowano siedzibę poborcy cła mostowego, a nieopodal budynek należący do kamlarii miejskiej. Najważniejszym elementem topografii toruńskiego portu handlowego był żuraw stojący nad samą rzeką, na odcinku między Bramą Żeglarską a Bramą Klasztorną”*⁸.

Toruń był w przeszłości jedynym miastem na ziemiach polskich, które posiadało największy śródlądowy port rzeczny, który przez stulecia stwarzał nieograniczone możliwości rozwoju poprzez żeglugę wiślaną łączącą miasto z Bałtykiem. Dzięki temu mógł należeć do potężnego związku hanzeatyckiego i prowadzić ożywione i bezpośrednie kontakty gospodarcze z miastami północnej Europy od Londynu, poprzez Flandrię Skandynawię i północne Niemcy. Likwidacja portu przeprowadzona w końcu lat 60-tych XX wieku była uważana przez niektóre środowiska i media za degradację Torunia dokonaną świadomie przez władze PRL-u, a dziś w świetle nowego podejścia do ochrony dziedzictwa kulturowego jest niewątpliwie uszczerbkiem zmieniającym tradycyjny wizerunek miasta i jego historyczne wartości.

⁸ Ibidem s. 17



Ryc. 5



Ryc. 6



Ryc. 7



Ryc. 8

Ta refleksja nie może być nieobecna w poważnej debacie nad nowym zagospodarowaniem Bulwaru Filadelfijskiego. Jest oczywiste, że przywrócenie funkcji portu handlowego jest niemożliwe, podobnie jak restytucja nie istniejących dziś budowli, ale rozsądna polityka rewaloryzacji tej newralgicznej dziś dla Torunia przestrzeni publicznej domaga się otwartej, profesjonalnej dyskusji.



Ryc. 9

Istotną częścią historycznego krajobrazu kulturowego Torunia był potężny most przez Wisłę, która w tym miejscu liczy 600 metrów szerokości. Źródła pisane z 1433 roku potwierdzają

istnienie w Toruniu wcześniejszego mostu pontonowego, który był używany przez króla Kazimierza Jagiellończyka.

Według badaczy pierwszy stały most drewniany powstał około 1500 roku na mocy przywileju królewskiego wydanego przez króla Jana Olbrachta 1496 roku. Most ten, liczący blisko 600 metrów długości należał do największych ówczesnych budowli inżynierskich Europy i zbudowany został przez mistrza Piotra Postilla z Budziszyna. Król sfinansował koszty budowy w wysokości 75%, ale zastrzegł sobie $\frac{3}{4}$ dochodów z ceł i opłat przewozowych, oraz wydał zgodę na wyrąb drewna z lasów nieszawskich na cele budowlane oraz przewidywane remonty. „Po niecałych trzech latach budowy przed Niedzielą Palmową roku 1500 uroczyście otwarto stały most przez Wisłę, przeznaczony dla ruchu wozów, konnych i pieszych. Most przez północną odnogę rzeki, nazywany Mostem Niemieckim, zlokalizowano w osi obecnej ulicy Mostowej naprzeciw Bramy Mostowej, wchodzącej w obrys miejskich murów obronnych. Położoną między odnogami Wisły wyspę zwaną Kępą Bazarową połączono z polskim brzegiem Wisły drugim mostem stałym, usytuowanym w osi pierwszego, który nazwano Mostem Polskim”⁹. Konstrukcja mostu była zabezpieczona przez tzw. lodołamacze, które chroniły filary przed naporem kry w czasie roztopów (22 lodołamacze wzdłuż części mostu niemieckiego); ta część była szczególnie skomplikowana nie tylko ze względu na jego długość (szerokość 20 stóp), ale także z uwagi na zastosowanie w jego ciągu przęsta podnoszonego, co było przy stanie ówczesnej techniki nie byle jakim osiągnięciem.



Ryc. 10-11 Fragment widoku Torunia Hardknocha z XVII wieku (po lewej) oraz widok Torunia Wehrnera z XVIII wieku (po prawej) z wyspą Bazarową

Most był wielokrotnie naprawiany, a także odbudowywany co powodowało zwiększanie kosztów eksploatacyjnych, których nie były w stanie pokryć opłaty mostowe, dotrwał do roku 1872, kiedy po wybudowaniu żelaznego mostu kolejowego został ostatecznie rozebrany.

⁹ M. Mistewicz, *Toruńskie mosty przez Wisłę na XVII-wiecznych rycinach*, w: *Drogownictwo* 12/2010, s. 424-429



Ryc. 12 Ruchome przęsło środkowe w części mostu niemieckiego

3. Walory zabytkowe i krajobrazowe panoramy historycznego Torunia i Bulwaru Filadelfijskiego

Panorama Torunia od strony południowej należy niewątpliwie do najcenniejszych wartości w krajobrazie kulturowym Europy ze względu na autentyczność formy zachowanej do dziś i nie wiele odbiegającej od czasów średniowiecznych. Zurbanizowany historyczny krajobraz kulturowy powstawał na przestrzeni wieków w myśl określonych zasad uwarunkowanych różnorodnymi czynnikami.

Wybitny polski urbanista i historyk urbanistyki Tadeusz Tołwiński wyznaczył pięć podstawowych czynników miastotwórczych wpływających na jego powstanie i rozwój, są to „1. warunki przyrodnicze, 2. warunki gospodarcze i społeczne, 3. czynnik warowności, 4. czynnik komunikacji, 5. czynnik prawny. Ponad nimi i równocześnie z nimi działa szósty czynnik – kompozycji urbanistycznej i architektonicznej”¹⁰.

Tę fundamentalną zasadę o istocie średniowiecznego planowania miast europejskich potwierdzają jednoznacznie źródła historyczne i współczesne badania mediewistyczne oparte na modelu holistycznym miasta i „łączącym jego strukturę przestrzenną z uwarunkowaniami społeczno-religijnymi, socjologicznymi, czy z obszaru psychologii i antropologii kulturowej”¹¹. Badania te ukazują zaskakujące swym nowatorstwem średniowieczne myślenie o środowisku miejskim i jego organizacji, które znajdujemy w pracach teologicznych hiszpańskiego franciszkanina Francesca Eiximenisa (1340-1409), który jako dobro powszechne postrzegał przestrzeń miejską i obecność w tej przestrzeni sacrum¹², którą uważał za kluczową sięgając do autorytetu św. Augustyna, który pisał, że „miasto materialne, dobrze zorganizowane na [tym] świecie jest obrazem i figurą miasta niebiańskiego i przedstawia je nam w obecnym życiu na sposób lustra, ukazującego obraz

¹⁰ T. Tołwiński, *Urbanistyka, Tom I Budowa miasta w przeszłości*, Warszawa 1948 s. 34

¹¹ G. Althof, *Potęga rytuału. Symbolika władzy Średniowiecze*, Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 2011

¹² R. Hryszko, *Sacrum w późnośredniowiecznej koncepcji miasta idealnego Francesca Eiximenisa*, w: *Sacrum w mieście: T.1 - średniowiecze i wczesna epoka nowożytna: Wymiar religijny, kulturalny i społeczny*, pod red. Danuta Quirini-Popławska, Łukasz Burkiewicz, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2016

tego, co się w nim przegląda”¹³. Na obraz miasta składały się zatem znaki – symbole i dominanty, które nadawały miastu specyficzną, niepowtarzalną charakterystykę, a synteza ich znaczeń i wartości tworzyły specyficzny i wyjątkowy „*duch miejsca*” który Christian Norberg-Schulz utożsamia z istotą *genius loci*¹⁴.



Ryc. 13

Jest rzeczą bezdyskusyjną, że współczesna panorama Torunia widziana od strony południowej należy do najlepiej zachowanych, unikalnych panoram wśród europejskich miast historycznych. Także w świetle ustawowej definicji zabytku (*UOZ*) spełnia najwyższe kryteria wartości historycznych, naukowych i artystycznych. Jest jednak także świadectwem przemian o niekorzystnym charakterze. Jeśli porównamy widok Torunia Friedricha Bernharda Wernera z 1730 roku (Ryc. 13) ze stanem obecnym (Ryc. 14), to łatwo zauważyć, że dominujący trzon panoramy w obu przypadkach utworzony przez kurtynę murów obronnych i zabudowę miasta z jego dominantami w tle nie zmienił zasadniczo swojego charakteru, podczas gdy istotne zmiany nastąpiły na przedpolu tej panoramy – w miejscu, gdzie jeszcze w XIX wieku znajdowały się liczne budynki dobrze widoczne na w/w widoku Wernera, a do lat 70-tych ub. wieku funkcjonował wciąż wielki port rzeczny, który stanowił istotny element panoramy południowej Torunia.

Mając na uwadze historyczne walory krajobrazowe, bez wątpienia nie tylko infrastruktura samego portu, ale także statki żaglowe, a później parowce tworzyły specyficzny klimat i dodawały swoistej dynamiki statycznej panoramie miasta. Jest oczywiste, że o ile struktura panoramy Torunia z murami i w obrębie murów winna być wartością *constant* o ściśle kontrolowanym procesie zmian, o tyle toruński obszar po portowy będący tzw.

¹³ K. Kołodziejczyk, *Rekonstrukcja figury Madonny z kościoła zamkowego Najświętszej Maryi Panny. Przyczynek do genezy jej symbolicznej roli w strukturze przestrzennej Malborka*, w: Wiadomości Konserwatorskie / Journal of Heritage Conservation, 62/2020

¹⁴ Ch. Norberg-Schulz, *Genius Loci: Towards a Phenomenology of Architecture*, Wyd. Rizzoli, New York 1979

waterfrontem¹⁵. Rola waterfrontu jest związana ze zrównoważonym rozwojem miast historycznych i uważana jest za element „tożsamości i lokalnych cech, stanowiących funkcjonalny i kulturowy rdzeń każdego miasta”¹⁶.



Ryc. 14

Tadeusz Palmowski, Małgorzata Pacuk, Tomasz Michalski uważają, że „Waterfronty należą do obszarów o najwyższej atrakcyjności lokalizacyjnej wyrażające j się zarówno wymiernymi walorami funkcjonalnymi, jak i niewymiernymi, lecz wysoko cenionymi walorami kulturowymi, i to nie tylko w skali lokalnej, ale i regionalnej. Ich zagospodarowanie przedstawia często znaczną wartość architektoniczną i krajobrazową.

W zagospodarowaniu, sanacji i modernizacji starych terenów portowych zarysowują się dwa kierunki przekształceń. Pierwszym jest wykorzystywanie tych terenów i ich restrukturyzacja oparta na nowych funkcjach portowych, drugim - wykorzystywanie tych struktur dla funkcji pozaportowych. W wielu przypadkach występują one równocześnie”¹⁷.

Należy zauważyć, że wartość południowej panoramy Torunia polega na zaistnieniu zjawiska synergii pomiędzy samą strukturą Starego Miasta a jego przedpołem portowym, dlatego percepcja tej panoramy w swej warstwie treściowej, formalnej i krajobrazowej jest niepełna, i uboższa bez właściwej rewitalizacji Przedmieścia Portowego, do którego to problemu będziemy jeszcze wracać w tekście niniejszego opracowania.

¹⁵ T. Palmowski M. Pacuk T. Michalski, *Przemiany przestrzeni miejskiej miast portowych na przykładach Gdańska i Gdyni*, w: XIV Konwersatorium wiedzy o mieście, Łódź 2001, podają definicję waterfrontu „Waterfronty to nadwodne obszary miejskie, przemysłowe, portowe, zwrócone ku wodzie. Ze względu na brak polskiego wyrażenia, w krajowej literaturze fachowej j używa się wyłącznie powyższego terminu”, s. 35

¹⁶ M. Kochanowski (red.), *Współczesne metamorfozy miast portowych*, Wydawnictwo Politechnik Gdańskiej, Gdańsk 1998

¹⁷ T. Palmowski M. Pacuk T. Michalski, op. cit., s. 35

4. Zasady kształtowania architektury współczesnej w kontekście zespołów historycznych

Aby odpowiedzieć na pytanie o zasadność i poprawność inwestycji z punktu widzenia ochrony dziedzictwa kulturowego i zasad kształtowania architektury współczesnej w zespołach historycznych musimy ustalić kilka podstawowych założeń wyjściowych.

Pierwsze z tych założeń to natura rzeczy jaką jest zabytek architektury i urbanistyki. Należy przyjąć, że definicja w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (dalej UOZ) określa zabytek jako *rzecz nieruchomą (nieruchomość) lub ruchomą: „zabytek - nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”*¹⁸. Istotne dla naszych ustaleń jest użyte w definicji ustawowej pojęcie *rzeczy*, które jest zgodne z główną definicją podawaną przez Słownik języka polskiego PWN, że *rzecz to* „*materialny element otaczającego świata*”¹⁹.

Architektura i urbanistyka historyczna jest więc zastanym przez nas, w naszej przestrzeni egzystencjonalnej, *materialnym elementem otaczającego świata*, który jako *rzecz* ma na gruncie ontologicznym - a zwłaszcza uwzględniając badania z obszaru hermeneutyki – swój *byt* zmieniający się w czasie, którego rozumienie oznacza *bycie rzeczy* uwarunkowane szerokim kontekstem, co wyjaśnia Stanisław Łojek: „*Owo rozumienie bytów, zawsze już obecne, kiedykolwiek napotykamy jakkolwiek byt, Heidegger określa mianem „bycia” bytu, czyli tego, „co określa byt jako byt, to ze względu na co byt – jakkolwiek rozważany – jest już każdorazowo rozumiany*”²⁰. Ciekawy „architektoniczny” wątek heideggerowskiej interpretacji *bytu* osadzonego w czasoprzestrzeni, która pozwala odnaleźć sens i znaczenie *bytu rzeczy* znajdujemy u tegoż Stanisława Łojka: „*Każdy taki byt jest tym, czym jest, oraz tak jak jest, na mocy tegoż powiązania (Heidegger, 2009, s. 176–177). Ta konkretna ściana sali wykładowej nie jest po prostu ścianą, lecz ścianą tego a tego uniwersytetu, istniejącego w tym a tym mieście, w taki a takim kraju...*”²¹.

Ten pozornie „abstrakcyjny” wywód jest kluczowy dla zrozumienia sposobu istnienia *rzeczy* architektoniczno-urbanistycznych, których *bycie*, polega na każdorazowym znajdowaniu się jakimś stanie wynikającym z owych powiązań, czyli zmienianiu się pod wpływem różnorodnych czynników – naturalnych, niezależnych od człowieka, ale także tych, które przez tego człowieka są inicjowane. Podstawowym czynnikiem zmian jest oczywiście sama natura materii z której zbudowany jest tego typu zabytek: podlega ona naturalnemu niszczeniu, czyli ubytkowi pierwotnej substancji na skutek jej spontanicznego rozpadu promieniotwórczego; dalsze to naturalne procesy erozyjne jakie dotyczą *rzeczy* wytworzonych przez człowieka wskutek oddziaływania sił przyrody (wiatry, deszcze, mrozy, wysokie temperatury itd., czy kataklizmy i klęski żywiołowe. Człowiek potrafi także znacznie zintensyfikować procesy niszczenia poprzez prowadzone wojny, świadomą działalność modernizacyjną, a także samo intensywne użytkowanie wytworzonych przez siebie *rzeczy*.

¹⁸ USTAWA z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. 2003 Nr 162 poz. 1568, ze zmianami: Dz. U. z 2022 r. poz. 840, Art. 3 p. 1

¹⁹ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/rzecz.html>

²⁰ S. Łojek, Hermeneutyczna koncepcja podmiotu Martina Heideggera, w: Analiza i Egzystencja 40 (2017), s. 17

²¹ Ibidem s. 16

Człowiek z jednej strony twórca owych rzeczy, a z drugiej strony ich użytkownik stawał wobec dylematu, który opisał Marcus Vitruvius Polio, rzymski architekt działający w I wieku pne i autor słynnego traktatu „O architekturze ksiąg dziesięć” w którym zawarł słynną formułę dzieła architektonicznego, które powinno być *Firmitas, Utilitas i Venustas* czyli trwałe, użyteczne i piękne. *Trwałość* u Vitruwiusa nie oznacza jednak, że dzieło ma być niezmiennie w swej postaci, skoro ma być *użyteczne*, bo dbanie o jego użyteczność oznacza dopuszczalność niezbędnych zmian, które są gwarancją jego trwania w czasoprzestrzeni.

Problem użyteczności dzieła architektonicznego jakie dostrzegł ponad 2000 lat temu Vitruvius wprowadził do nowoczesnej teorii sztuki i ochrony zabytków Walter Frodl²², choć pojawiła się ta kwestia nieco wcześniej w *Karcie Weneckiej*, międzynarodowym, uniwersalnym manifestie konserwatorskim, do dziś uważanym za podstawowy zbiór aktualnych zasad²³, w którym pod wpływem wielkich strat w substancji zabytkowej miast historycznych nie tylko akceptowano w konserwacji zabytków ich nowe „użytkowanie na cele użyteczne społecznie: użytkowanie takie jest zatem pożądane, nie może wszakże pociągać za sobą zmian układu bądź wystroju budowli” wyznaczając tym samym granice zmian w zagospodarowaniu zabytków jakie mogły być wprowadzane ze względu na „ewolucję zwyczajów i obyczajów”. Dopuszczano także wszędzie tam, gdzie nie zachowała się autentyczna substancja materialna, lub nie ma naukowych, udokumentowanych podstaw do restauracji zabytków – uzasadnioną jako niezbędną kreację architektoniczną: „prace uzupełniające mają wywodzić się z kompozycji architektonicznej i będą nosić znamię naszych czasów”²⁴. Wreszcie dwa istotne artykuły, które określiły zasady na jakich mogła być przeprowadzona interwencja: „Art. 12. Elementy przeznaczone do zastąpienia części brakujących powinny harmonijnie włączać się do całości, odróżniając się zarazem od partii autentycznych, ażeby restauracja nie fałszowała dokumentu sztuki i historii”, oraz „Art. 13. Dobudowy mogą być dopuszczalne tylko o tyle. o ile mają wzgląd na poszanowanie wszystkich ważnych części budowli, jej dawnego otoczenia, równowagi kompozycyjnej i związków ze środowiskiem otaczającym”²⁵.

Ta coraz powszechniejsza świadomość nieuchronności zmian jakie dokonują się w strukturach tworzących dziedzictwo kulturowe, a zwłaszcza w *rzeczach* architektoniczno-urbanistycznych wymusza nowe podejście do paradygmatu jego ochrony, polegające na istotnej, by nie powiedzieć „rewolucyjnej” zmianie priorytetów wynikających ze zmiany statusu ontologicznego zabytku. Tę „rewolucyjną” zmianę priorytetów wyjaśnił Jacek Purchla, który stwierdził, że „Do tej pory dziedzictwo (czytaj „zabytek” – podkreśl. Autor) miało specjalny status. Było traktowane jako element przeszłości, który znalazł się w teraźniejszości, ale który w związku z tym wymaga odrębnego traktowania. Dzisiaj dziedzictwo należy do nas wszystkich, a dostęp do dziedzictwa to jedno z podstawowych praw człowieka. Dziedzictwo przy tym to nie tylko materialne dobra kultury, ale nasza pamięć

²² W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków, ich oddziaływanie na praktykę konserwatorską* Warszawa 1966

²³ *Karta Wenecka 1964–2014* pod redakcją Weroniki Bukowskiej Janusza Krawczyka, Zakład Konserwatorstwa Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2015

²⁴ Karta Wenecka w: *Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury*, red. M. Konopka, K. Pawłowski, (Biuletyn PKN ICOMOS) Warszawa 1996, s. 19-22.

²⁵ Ibidem.

*i tożsamość”*²⁶. Wynika z tego, że tak zasadnicze przewartościowanie w postrzeganiu tego czym jest zabytek – zwłaszcza zabytek architektury i urbanistyki – we współczesnym świecie zmusza do postawienia podstawowych pytań, które dla „konserwatywnych” konserwatorów mogą być istotnie szokujące, bowiem „**Dotychczasowe pytanie: Jak chronić zabytki?, przybrało postać: Jak należy zabytki przekształcać? Cel, którym kiedyś była ochrona wartości zabytkowych, zmienia się w inny – wykorzystanie wartości zabytkowych ...**”²⁷.

Wizja zabytku użytecznego społecznie jaki kreowała Karta Wenecka w 1964 roku, będącego obok zapisów hipotecznych także naszym dobrem wspólnym, „konserwowanego” w pamięci publicznej, ale adaptowanego do współczesnych potrzeb nie odbiega wcale od nowoczesnej, by nie powiedzieć awangardowej myśli architektonicznej. W 1962 roku jeden z najwybitniejszych polskich architektów, filozof i teoretyk Juliusz Żórawski opublikował książkę *O budowie formy architektonicznej*. We wstępie do niej Władysław Tatarkiewicz uznał, że „*myśl przewodnia książki Juliusza Żórawskiego jest tak aktualna, tak związana z dzisiejszymi prądami naukowymi, iż jest naturalne, że została podjęta nie tylko przez niego, ale jednocześnie i przez innych uczonych w innych krajach. W szczególności podjął ją i szeroko rozwinął amerykański psycholog R. Arnheim [...] w dużej książce „Art and Visual Perception”*. Wśród nowatorskich myśli Żórawskiego jest „*stwierdzenie najistotniejszego stanu rzeczy, których prawdziwości nie da się obalić i których prawda rodzi jasny i wyraźny światopogląd architektoniczny*” w odniesieniu do zjawiska ciągłości kulturowej, myśli opartej na przekonaniu Autora, że dla rozwoju cywilizacji i postępu jest niezbędne stałe uzupełnianie istniejących struktur przestrzennych i dodawanie nowych wartości do już istniejących, w części akceptowanych, w części modyfikowanych lub odrzucanych w oparciu o doświadczenie historyczne i wiedzę opartą na tym doświadczeniu, bo: „*W odniesieniu do wszystkich innych sztuk, które mogą tworzyć całości same w sobie, architektura działa wyłącznie przez dodawanie i ujmowanie części w stosunku do uprzednio danych całości. Tym samym architektura polega wyłącznie na stałym i ciągłym kontynuowaniu istniejących układów*. Architekt nie zaczyna swego dzieła od początku budując nową formę, ale zaczyna prace nad formą, która już istnieje. Projektowanie architektoniczne nie jest początkiem, lecz jakby dalszym ciągiem pisania poematu, który został już rozpoczęty”²⁸. W dalszej części wyводу Żórawski doprecyzował: -) „*działania architektoniczne polegają na dodawaniu części do już istniejących całości, czyli że architektura powinna być wyrazem życia i rozwoju historycznego narodu i musi zależeć od otoczenia*”, oraz -) „*praca w zakresie architektury nie polega na naśladowaniu przyrody ani na jej deformowaniu, ale jest takim działaniem mózgu, które przekształca odebrane i zapamiętane doznania i formuje je w całości nie spotykane w przyrodzie. Architektura jest więc sztuką w bardzo małym stopniu imitacyjną, a w dużym stopniu oparta o czystą pomysłowość*”²⁹.

Istniejące całości to nic innego jak dziedzictwo kulturowe w postaci historycznych obszarów zurbanizowanych, zespołów miejskich, wiejskich i osiedleńczych do których mamy prawo dodawać części nowe stosując w procesie kreacji całą gamę możliwości w podejściu do

²⁶ J. Purchla, *W stronę ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, Zarządzenie publiczne, R. 2010 nr 2 (12) s. 69-82

²⁷ ibidem s. 69-82

²⁸ J. Żórawski, op. cit., s. 122

²⁹ Ibidem, s. 13

problemu poczynając od minimalnych zmian w ochraniających całościach, poprzez kreację formy postrzeganej na chronionym tle bez zmiany istniejącego założenia, aż do „odważnych decyzji zamiany istniejących w całości na tło dla nowej formy”³⁰. Ten ostatni przypadek nie powinien mieć oczywiście miejsca w przypadku całości mających uznaną wartość kompozycyjną.

Teoria budowy formy architektonicznej i prawo dobrego kontynuowania Juliusza Żórawskiego oparte zostały na analizie wzajemnych relacji i współzależności pomiędzy tłem - inaczej mówiąc kontekstem kreacji i najczęściej będącym przedmiotem ochrony – a nową formą architektoniczną, która jest postrzegana na tym tle. Taki właśnie przypadek zachodzi na Bulwarze Filadelfijskim, gdzie nowe pawilony pojawiają się na tle wyjątkowej panoramy Torunia, tle zdefiniowanym przez średniowieczny ciąg murów obronnych z bramami i basztami osadzony na skarpie wiślanej i bogato akcentowany elementami architektonicznym miasta o charakterze dominant. Żórawski wskazuje w jaki sposób nowa forma architektoniczna powinna być w tym przypadku komponowana, aby nie zniszczyć walorów tego tła, dlatego teoria Żórawskiego będzie wielce pomocna w możliwej do przeprowadzenia korekcie cech ideowo-artystycznych i materialno-strukturalnych nowych pawilonów, aby obecnie krytykowany efekt silnego kontrastu (obiekty są wciąż w trakcie realizacji) zastąpić harmonijną integracją nowej formy z historycznym tłem³¹.

4.1. Tendencje europejskie

Międzynarodowa doktryna konserwatorska jest kształtowana przez teoretyków i praktyków ochrony dziedzictwa kulturowego skupionych generalnie w dwóch organizacjach o charakterze światowym ICOMOS i UNESCO. Istnieje wiele starszych chronologicznie i nowszych dokumentów o charakterze doktrynalnym, które regulują zasady i wyznaczają trendy w ochronie dziedzictwa architektury i urbanistyki. Oczywiście uniwersalny charakter pryncypiów i zasad zawartych w dokumentach międzynarodowych i konwencjach obowiązujących kraje w nich uczestniczące nie przesądza funkcjonowania doktryn narodowych, czy nawet regionalnych regulowanych ustawodawstwem krajowym i miejscowym. Stanowi to o bogactwie doświadczeń wspólnych dla społeczności międzynarodowej, ale także o zróżnicowaniu kulturowym, które jest podstawą w indywidualizacji rozwiązań opartych na wspólnych przesłankach.

Tą podstawową wspólną przesłanką jest traktowanie dziedzictwa kulturowego jako dobra wspólnego, którego ochrona jest wspólnym obowiązkiem i celem realizowanym przez państwo, społeczeństwo i jednostkę i jest ta ochrona organizowana jako racjonalne zarządzanie dziedzictwem uwzględniającym jego zmienny charakter. Ochrona dziedzictwa zwłaszcza tak charakterystycznego jak architektura, urbanistyka i historyczne krajobrazy

³⁰ Ibidem s. 135

³¹ A. Kadłuczka, *Problemy integracji architektury współczesnej z historycznym środowiskiem kulturowym*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 1982; w rozprawie autor w oparciu o teorię Żórawskiego przedstawił koncepcję integracji nowych form architektonicznych z chronionymi krajobrazami kulturowymi miast historycznych w oparciu o analizę cech ideowo-artystycznych i materialno-strukturalnych; por. także: A. Kadłuczka, *O integracji współczesnych i historycznych struktur przestrzennych w konserwacji zabytków*, w: Teka Komisji Urbanistyki i Architektury 6 (1972) s. 155-170

kulturowe opiera się na jego traktowaniu jako materialnego kapitału dającego podstawę do dalszego rozwoju gospodarczego i niematerialnego zbioru wartości i znaczeń dla rozwoju społecznego.

Podstawową wytyczną pozostają wciąż zapisy zawarte w Karcie Weneckiej z 1964 roku, która jest powszechnie traktowana jak „katechizm konserwatorski”. Jej podstawowe przesłanie można ująć w trzech fundamentalnych zasadach:

- zabytek może istnieć jeśli jest użyteczny społecznie
- konserwacja jest utrzymywaniem autentycznej substancji w kontekście
- restauracja jest dopuszczalna wyjątkowo i musi być wiarygodna poprzez zachowaną autentyczną substancję
- nowe elementy i obiekty uzupełniające mają być świadectwem swojego czasu.
- konserwacji i restauracji podlegają nie tylko pojedyncze obiekty ale także miejsca zabytkowe.

W Karcie Weneckiej zapisano to w następujący sposób:

„Art. 5. Konserwacji zabytków zawsze sprzyja ich użytkowanie na cele użyteczne społecznie: użytkowanie takie jest zatem pożądane, nie może wszakże pociągać za sobą zmian układu bądź wystroju budowli. Są to granice, w jakich należy pojmować i można dopuszczać zagospodarowanie, wymagane przez ewolucję zwyczajów i obyczajów.

Art. 6. Konserwacja zabytku zakłada konserwację otoczenia w jego skali. Jeśli otoczenie dawne przetrwało, będzie ono podlegać ochronie i wszelka dobudowa, wszelka rozbiórka i wszelka przeróbka, która mogłaby zmienić stosunki brył i barw, zostanie zakazana.

Art. 9. Restauracja jest zabiegiem, który powinien zachować charakter wyjątkowy. [...] polega na poszanowaniu dawnej substancji i elementów stanowiących autentyczne dokumenty przeszłości. Ustaje ona tam gdzie zaczyna się domysł; poza tą granicą wszelkie, uznane za nieodzwonne, prace uzupełniające mają wywodzić się z kompozycji architektonicznej i będą nosić znamię naszych czasów.

Alt. 12. Elementy przeznaczone do zastąpienia części brakujących powinny harmonijnie włączać się do całości, odróżniając się zarazem od partii autentycznych, ażeby restauracja nie fałszowała dokumentu sztuki i historii.

Art. 13. Dobudowy mogą być dopuszczalne tylko o tyle, o ile mają wzgląd na poszanowanie wszystkich ważnych części budowli, jej dawnego otoczenia, równowagi kompozycyjnej i związków ze środowiskiem otaczającym.

Art. 14. Przedmiotem szczególnych starań powinny stać się miejsca o wartości zabytkowej celem zachowania ich integralności oraz zapewnienia ich uszanowania, ich zagospodarowania i ich waloryzacji”³².

Jeden z ostatnich dokumentów przyjęty przez XVII Zgromadzenie Generalne Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Zabytkowych ICOMOS w Paryżu w dniu 28 listopada 2011 roku to tzw. *Dokument z La Valletty w sprawie ochrony i zagospodarowania miast historycznych i dzielnic zabytkowych*, opracowany przez Komitet Naukowy Miast Historycznych i WSI CIVVIH – ICOMOS. W preambule zapisano nową filozofię ochrony dziedzictwa, która dziedzictwo miast historycznych zaleca rozpatrywać w

³² <http://www.wam.piib.org.pl/wp-content/uploads/2015/10/publikacja-karta-wenecka-1964.pdf>

kategoriach niezaprzeczalnej wartości, nieodłącznej części miejskiego ekosystemu, co bezwzględnie należy mieć na uwadze, jeśli chcemy zapewnić harmonijny rozwój historycznych miast i ich otoczenia. Ten harmonijny i nie kwestionowany rozwój miasta historycznego może zapewnić koncepcja zrównoważonego rozwoju, która zyskała dziś na tyle duże zrozumienie, że wiele metod dotyczących planowania przestrzennego i nowej zabudowy uwzględnia dziś politykę zmierzającą do ograniczenia rozprzestrzeniania się osiedli ludzkich, a także istotną rolę ochrony dziedzictwa. Pojawia się tu także wyjaśnienie nowego znaczenia mechanizmu ochrony dziedzictwa polegającego na zarządzaniu dla rozwoju i adaptacji dziedzictwa dla potrzeb współczesności: „*Ochrona miast historycznych, dzielnic zabytkowych i ich otoczenia obejmuje niezbędne zagadnienia dotyczące ochrony, konserwacji, popularyzacji i zarządzania dziedzictwem dla spójnego rozwoju obszarów chronionych oraz ich harmonijnej adaptacji do życia współczesnego*”³³. Jest także zdefiniowana strefa buforowa i określona rola planu zagospodarowania „*zawierający szczegółowe wytyczne dotyczące strategii oraz narzędzi ochrony dziedzictwa kulturowego miasta, uwzględniający potrzeby współczesnego życia*” oraz bezpośrednie odniesienie do „dynamicznej” koncepcji dziedzictwa: „*Miasta historyczne i dzielnice zabytkowe jako żywe organizmy podlegają ciągłym przemianom, które mają wpływ na wszystkie jego elementy, zarówno naturalne, jak i antropogeniczne, materialne, jak i niematerialne. Zmiany w przestrzeni miasta uwzględniające historię jej przekształceń powinny służyć ulepszeniu historycznej struktury miast oraz ich otoczenia*”³⁴.

Wreszcie bardzo istotny fragment bezpośrednio odnoszący się do środowiska architektonicznego w mieście historycznym:

„*Współczesną architekturę należy wprowadzać w struktury historyczne w pełnym poszanowaniu wartości miejsca i jego otoczenia. Powinna ona wzbogacać i ożywiać miasto, zachowując ciągłość jego tradycyjnej zabudowy. Szacunek dla wartości historycznych miast, również niematerialnych oraz faz jego rozwoju powinny być podstawą poszukiwania prawidłowych rozwiązań architektonicznych pod względem przestrzennym, wizualnym, funkcjonalnym.*

[oraz]:

Nowa architektura musi zachować spójność przestrzenną z obszarem historycznym oraz wyrażać poszanowanie dla tradycyjnej morfologii miasta, odwołując się jednocześnie do aktualnych nurtów w projektowaniu. Niezależnie od stylu i środków wyrazu wszystkie nowe elementy architektury powinny wystrzegać się radykalnych kontrastów, fragmentacji przestrzeni oraz niszczenia ciągłości struktur przestrzennych miasta”³⁵.

Kilka przytoczonych przykładów może zilustrować nie tylko całe spectrum możliwych rozwiązań, niekiedy kontrowersyjnych, ale zawsze opartych na dogłębnym rozpoznaniu problemu i samej materii, o zróżnicowanej skali, zakresie i znaczeniu społeczno-gospodarczym podejmowanych przedsięwzięć.

³³ <https://civvih.icomos.org/wp-content/uploads/2022/03/Valletta-Principles-Polish-language.pdf>

³⁴ ibidem

³⁵ ibidem



Ryc. 15



Ryc. 16



Ryc. 17



Ryc. 18

Do takich kontrowersyjnych przykładów zaliczyć można zbudowane w ramach obchodów w 2003 roku tytułu Europejskiej Stolicy Kultury przyznanej miastu Graz w Austrii. Zaprojektowany przez wybitnych architektów Collin Fouriera i Peter Cooka Kunsthaus Graz wymykający się wszelkim kryteriom estetyczno-artystycznym, przez samych autorów nazywany *Friendly Alien* – Przyjazny Obcy, zlokalizowany w miejscu historycznej zabudowy z której zachowano jedynie fragment fasady *Eisernes Haus* z 1848 roku.

Nowy obiekt to nie tylko kreacja należąca do awangardowej architektury, ale przede wszystkim muzeum sztuki oferujące także gamę multimedialnych technologii wspomagających ekspozycję i promocję dzieł sztuki. Nie ulega również wątpliwości, że w istotny sposób zmienił on sylwetę zabytkowego miasta, stając się paradoksalnie jego architektoniczną wizytówką i *landmarkiem* kulturowym (Ryc. 15-18).

To co może być także argumentem ws. pawilonów toruńskich, niepominięcie „skromniejszych” w aspekcie ingerencji w przestrzeń kulturową, to fakt, że zaledwie kilka lat wcześniej w 1999 roku Stare Miasto Graz zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, ale kwestia naruszenia zasad tego wpisu nigdy nie była podnoszona.



Ryc. 19



Ryc. 20

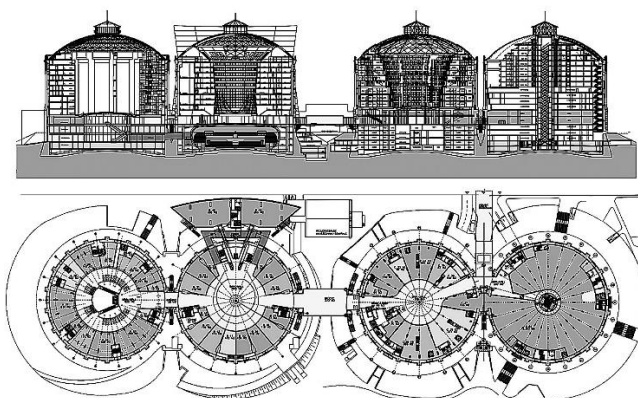


Ryc. 21



Ryc. 22

Równie awangardowa, jak typowo „konserwatorska” była kompleksowa rewaloryzacja zespołu pałacowego Luwru podjęta z inicjatywy prezydenta Mitterranda, a powierzona amerykańskiemu architektowi chińskiego pochodzenia leoh Ming Peiowi, którego unikalna, szklana konstrukcja piramidy wpisana w przestrzeń dziedzictwa Napoleona jest nie tylko symbolicznym znakiem, formą nawiązującym do treści największych kolekcji muzeum, ale także praktycznym przeszkleniem potężnej przestrzeni recepcyjnej i ekspozycyjnej powstałej pod tym dziedzińcem po jego archeologicznej eksploracji (Ryc. 19-22).



Ryc. 23



Ryc. 24



Ryc. 25



Ryc. 26

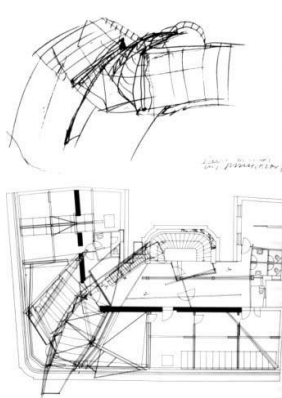
Przykładem uytylitarnej adaptacji potężnych zbiorników gazu będących zabytkiem industrialnej architektury Wiednia z końca XIX wieku są tzw. Gazometry Wiedeńskie, dla których masterplan sporządził architekt Manfred Wehdorn, zapraszając do współpracy Jean Nouvela, Wilhelma Holzbauera i awangardową grupę Coop Himmelb(l)au. Zachowano w całości bogatą architekturę obiektów z jej artykulacjami i ceglanym detalem architektonicznym, wpisując w potężne wnętrza dawnych zbiorników indywidualnie rozwiązane mieszkania i apartamenty mocno przesyczone komercją. Dawne postindustrialne i zdewastowane tereny poprzez pilotażowy projekt nowoczesnej struktury ekskluzywnego kondominium, ale ściśle nadzorowane przez urząd wiedeńskiego konserwatora zabytków, przekształciły się w nową i atrakcyjną dzielnicę Wiednia (Ryc. 23-26).

Aby dopełnić obrazu różnorodności w operowaniu kontrastem z reguły w sensie formalnym przekornie spierającym się tradycyjną architekturą poprzestańmy już tylko na przedstawieniu krótkiego katalogu, przekonującego, że dobra architektura poprzez swą odważną stylistykę i niekonwencjonalność artystyczną równouprawnioną jako nowa warstwa czasu, może stać się czynnikiem podkreślającym jedynie ponadczasową wartość historycznych budowli.

Kolejno zatem w porządku chronologicznym, który będzie także pomocny w śledzeniu ewolucji poglądów:



Ryc. 27



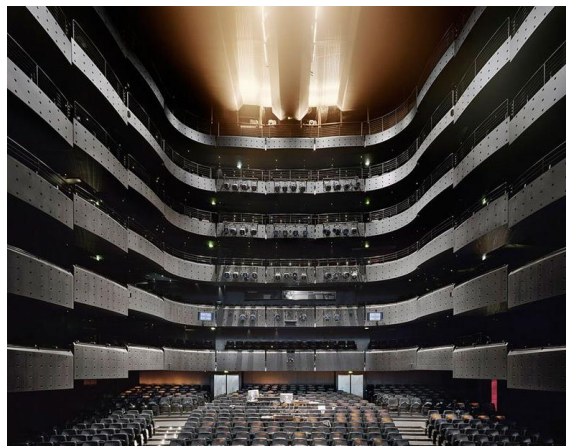
Ryc. 28



Ryc. 29



Ryc. 30



Ryc. 31



Ryc. 32



Ryc. 33

Muzeum Rzymsko Germańskie - płaska, surowa bryła niemal stykająca się z koronkową boczną fasadą katedry w Kolonii, 1974 (Ryc. 27); adaptacja dachu dla pracowni architektonicznej nad kamienicą przy ul. Falkenstrasse w Wiedniu autorstwa znanego już Coop Himmelb(l)au, 1983/1987-8 (Ryc. 28-29); rewaloryzacja pochodzącego z przełomu XIX/XX wieku gmachu opery w Lyonie z nową strukturą wkomponowaną w obwód murów fasadowych zrealizowana przez Jean Philippe Nouvela, 1985-1993 (Ryc. 30-31); dynamiczne zadaszenie nad zespołem wind i urządzeń komunikacji pionowej na poziom głównego wejścia do słynnego muzeum Albertina w Wiedniu projektu Hansa Holleina, 2008 (Ryc. 32); podziemne muzeum Caesaraugusta Forum w Saragossie, z wejściem obok barokowej katedry (Ryc. 33).



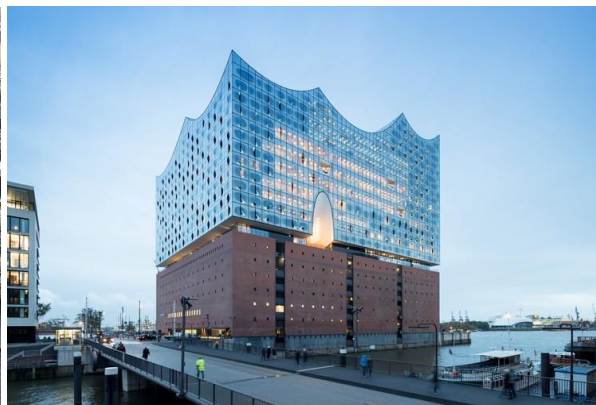
Ryc. 34



Ryc. 35



Ryc. 36



Ryc. 37

Dalej: budynek Kapitanatu Portu w Antwerpii z lewitującym nad historycznym budynkiem nową strukturą, projektowany przez biuro Zaha Hadid, 2009-2016 (Ryc. 34); rozbudowa Muzeum Wojskowo-Historycznego w Dreźnie, projekt Daniela Liebeskinda, 2011 (Ryc. 36); Filharmonia w Hamburgu zlokalizowana na wyspie w ujściu Elby na ścianach dawnego w ramach rewitalizacji XIX-wiecznego portu (wpisany na listę UNESCO) autorstwa Herzog & de Meuron, 2007-2016 (Ryc. 36-37).

Jak ilustrują przedstawione przykłady architektura kontrastu realizowana w kontekście historycznego krajobrazu kulturowego wnosi nie tylko nowe wartości do tego krajobrazu, ale może dać także efekt synergii, który potęguje pozytywną percepcję nowej całości w stopniu znacznie większym niż gdyby części tej całości postrzegane były osobno. Wypada zgodzić się z opinią Agnieszki Malinowskiej, że *„Nowe fragmenty miast poprzez swoją odmienność mogą stanowić przeciwwagę, czy też tło, dzięki któremu wszystkie walory dziedzictwa kulturowego zostaną w pełni uwypuklone. Współczesne budynki osadzone w historycznym kontekście a jednocześnie silnie z nim kontrastujące są niewątpliwie niezwykle wdzięcznym elementem przestrzeni miejskiej pretendującym do bycia silnymi akcentami nowoczesności oraz innowacyjności w urbanistycznej skali miasta, podnosząc jednocześnie walory i wartości dziedzictwa kulturowego”*³⁶, pod jednym wszak warunkiem, że nowa kreacja architektoniczna uzyska w szerszym odbiorze status zbliżony do dzieła sztuki lub nim będzie, co jest warunkowane określonymi kryteriami i zależnościami³⁷.

Analizując zjawisko kontrastu i harmonii na tle kontekstu historycznego warto przypomnieć relatywną i wnikliwą zarazem obserwację Hansa Georga Gadamera: *„Nie wszystko co nowe jest nowoczesne, tak jak nie wszystko co stare jest przestarzałe”* i sparafrazować ją następująco: *„Nie zawsze kontrast dewastuje lub zakłóca tło na którym jest postrzegany, podobnie jak nie zawsze harmonia integruje się z tym tłem nie naruszając jego istoty”*.

³⁶ A. Malinowska, *Architektura kontrastu w historycznych miastach Europejskich na przykładzie obiektów użyteczności publicznej z przełomu XX i XXI wieku*. Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, 2018, s. 419-434.

³⁷ J. Dewey, *Sztuka jako doświadczenie*, Ossolineum, 1975

4.2. Doświadczenia krajowe a doktryna konserwatorska

Problem zmiany paradygmatu ochrony dziedzictwa i „uzdrowienia” relacji pomiędzy służbą konserwatorską a właścicielami i użytkownikami zabytków podjął Drugi Kongres Konserwatorów Polskich jaki obradował w 2015 roku w Warszawie, oczekując od państwowych i samorządowych służb konserwatorskich „nowego otwarcia” na wyzwania współczesności i przełamania „syndromu obłożonej twierdzy [...] jaką stała się ochrona zabytków w Polsce”³⁸. Wydaje się – w wyniku analizy działania UOZ – że dokument ten posiada niezamierzoną wadę prawną różnicującą odpowiedzialność za ochronę i opiekę nad zabytkami, tę pierwszą powierzając administracji państwowej, zaś tą drugą obciążając właścicieli i użytkowników ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z nie usuniętej ustawą różnicy interesów, celów i oczekiwań.

Wprawdzie w UOZ zapisano w Rozdziale 3 *Zagospodarowanie zabytków, prowadzenie badań, prac i robót oraz podejmowanie innych działań przy zabytkach* możliwość nowego zagospodarowania zabytków, ale jest ten zapis wyjątkowo enigmatyczny i pozostawia szerokie pole do skrajnych interpretacji: „Art. 25. 1. Zagospodarowanie na cele użytkowe zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru wymaga posiadania przez jego właściciela lub posiadacza: 1) dokumentacji konserwatorskiej określającej stan zachowania zabytku nieruchomego i możliwości jego adaptacji, z uwzględnieniem historycznej funkcji i wartości tego zabytku, jak również możliwości jego dostosowania dla osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1062);”

Należy zatem przyjąć, że sposób zagospodarowania i wynikające stąd zmiany w substancji zabytkowej ma zaproponować właściciel lub jego użytkownik, wcześniej uzyskując – jeśli o to wystąpi – zalecenia konserwatorskie, ale dokumentacja konserwatorska musi być ostatecznie zatwierdzona decyzją o pozwoleniu konserwatorskim wydana przez stosowny WKZ. Zalecenia konserwatorskie są jednak formą arbitralnej wizji zagospodarowania zabytku, nie przewidującej udziału w parametryzowaniu tej wizji właściciela lub użytkownika. Nieco inny standard posiadają procedury międzynarodowe. Nawet w przypadku obiektów o wartościach „uniwersalnego dziedzictwa” wpisywanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO procedura wpisu przewiduje obligatoryjne sporządzenie *Planu Zarządzania*.

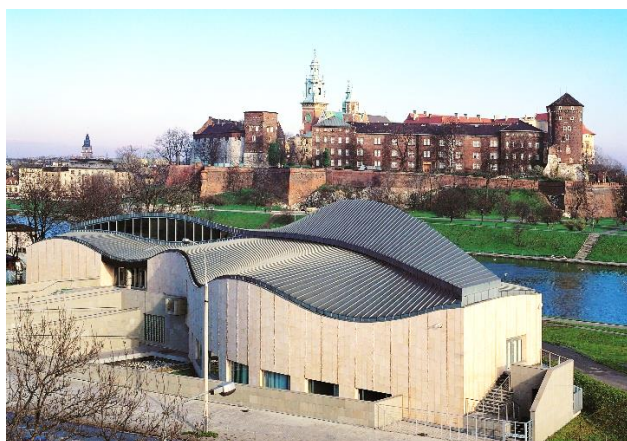
Już sama nazwa tego dokumentu wskazuje, że chodzi tu nie o restrykcyjną ochronę definiowaną wyłącznie przez stosowną służbę konserwatorską, ale o dokument uzgadniający sposoby ochrony dziedzictwa. W informacji PKN UNESCO można przeczytać: „Plan zarządzania ma określić zasady zarządzania wynikające ze specyfiki danego obiektu. Jest to odrębny dokument, w którym zapisano uzgodnienia w sprawie sposobu zapewnienia właściwej ochrony, konserwacji, wykorzystania i prezentacji obiektu Światowego Dziedzictwa. Plan zarządzania to również dynamiczny proces polegający na przeanalizowaniu sytuacji i określeniu celów, a następnie na konsekwentnym wprowadzaniu w życie wcześniej podjętych decyzji i uważnym śledzeniu zachodzących zmian”³⁹. Plan zarządzania kładzie

³⁸ Raport „o systemie ochrony dziedzictwa w Polsce po roku 1989”, Warszawa 2009

³⁹ <https://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/swiatowe-dziedzictwo/procedura-wpisu/plan-zarzadzania/>

szczególny nacisk na uzyskanie zrozumienia celów sporządzenia takiego dokumentu przez zainteresowane strony (w tym przede wszystkim przez miejscową społeczność). Procedura sporządzania planu jest wieloetapowym procesem opartym na zasadzie świadomej i nie wymuszonej partycypacji społecznej w ochronie dziedzictwa i wymaga uzgodnienia z tzw. interesariuszami, bez których zgody nie ma możliwości spełnienia kryteriów wpisu zabytku na Listę Światowego Dziedzictwa: *"2. Uzgodnianie planu zarządzania. Po konsultacjach z głównymi zainteresowanymi stronami należy opracować projekt dokumentu, którego ostateczna wersja powinna być zatwierdzona i przyjęta do realizacji przez wszystkich partnerów. Wcześniej, na każdym etapie przygotowywania planu powinny mieć miejsce konsultacje społeczne. Zaleca się opublikowanie planu i jego szerokie upowszechnienie, zarówno w pełnej wersji, jak i w streszczeniu przeznaczonym dla szerokich kręgów odbiorców"*⁴⁰.

Jest rzeczą może zaskakującą, że w polskiej przestrzeni kulturowej, mimo znacznego zakresu ingerencji WKZ-ów w autorskie rozwiązania projektowe z obszaru ochrony zabytków i ograniczenia w UOZ ws. specjalnych wymogów kwalifikujących do prac prowadzonych przy zabytkach⁴¹, w ostatnich latach zrealizowano wiele projektów w obszarach chronionych, które mogą konkurować poziomem artystycznym z najlepszymi realizacjami tego typu na zachodzie i podnoszą jakość historycznej przestrzeni kulturowej poprzez dodanie nowej wartościowej warstwy czasu.



Ryc. 38



Ryc. 39

Polskie przykłady:

Muzeum Sztuki Techniki japońskiej Manggha projekt: Arata Isozaki we współpracy z krakowskimi architektami, Krzysztofem Ingardenem, Jackiem Ewý i biurem JET Atelier, 1994 (Ryc. 38); Siedziba mBanku w Bydgoszczy autorstwa Andrzeja Bulandy i Włodzimierza Muchy 1995-1998, zwane są „nowymi spichrzami” lub „szklanymi spichrzami” i zaliczają się do najbardziej udanych realizacji architektonicznych w Polsce po 1990 (Ryc. 39); Filharmonia Szczecińska zaprojektowana przez *Estudio Barozzi Veiga* (Fabricio Barozzi, Alberto Veiga) zbudowana na miejscu dawnego Konzerthausu 2011-2014 (Ryc. 40-41); Muzeum Tadeusza Kantora i Cricoteka w Krakowie na terenie chronionym historycznego Podgórze wg projektu

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Art. 37b. 1. i dalsze UOZ

wyłonionego w konkursie wygranym przez architektów Agnieszkę Szultk, Stanisława Deńko i Piotra Nawarę, zrealizowane w latach 2012-2014 (Ryc. 42-43).



Ryc. 40



Ryc. 41



Ryc. 42



Ryc. 43

5. Ocena założeń i przyjętych rozwiązań realizowanej inwestycji

Przebudowa i uporządkowanie Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu należy niewątpliwie do niezbędnych inwestycji o charakterze rewitalizacyjnym, ale jest zarazem skomplikowanym i trudnym z punktu widzenia architektoniczno-urbanistycznego i konserwatorskiego. W grę wchodzi bowiem ekspozycja unikalnej panoramy miasta ⁴² nie tylko w szerokim ujęciu perspektywicznym z południowego brzegu Wisły, ale także z poziomu pieszego z różnych punktów widokowych i poziomów. Dlatego mając na względzie rangę tego problemu, Miasto Toruń zdecydowało się sięgnąć po zalecaną formułę konkursu architektoniczno-urbanistycznego, ogłoszonego w końcu 2014 roku, któremu nadano międzynarodowy charakter i dwu etapową procedurę wyłonienia najlepszej pracy. Należy ten model działania ocenić w pełni pozytywnie, chociaż z drugiej strony konkurs o takiej tematyce i dotyczący miejsca szczególnego wymaga starannego przygotowania nie tylko pod kątem skompletowania niezbędnych studialnych materiałów wyjściowych, ale także starannych i

⁴² Pojęcie „unikalności” jest pojęciem względnym, o czym rozważa Prof. Bogusław Dybaś, historyk w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, pisząc: „Nie wiem, skąd to przekonanie o unikalności panoramy Torunia. Przecież panorama każdego miasta nadzeczynego jest w jakimś sensie unikatowa. A takich miast w Europie dziesiątki czy setki” wg: https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=pfbid02ZSUDJGGgy5y-3m4YMGvRghNNvWK9zQXE7i2uwkuUpeRnhRBsXdyZxnKsBXDyvoMpPl&id=100015670638702&_cft_

przemyślanych warunków konserwatorskich i wreszcie takiego skomponowania zespołu sędziowskiego, aby reprezentowane było nie tylko wiodące w tym przypadku środowisko architektoniczne, ale także specjaliści z zakresu ochrony krajobrazu kulturowego, czy nawet przedstawiciele służb konserwatorskich⁴³. Nie wystarczające byłoby zrzuć obowiązek na zwycięski zespół projektowy przeprowadzenia w pokonkursowym trybie wszystkich niezbędnych uzgodnień, w tym najistotniejszych – konserwatorskich. Wydaje się, że takiego wszechstronnego przygotowania konkursu zabrakło, podobnie jak szerokiej środowiskowej debaty i dyskusji uwzględniającej zwłaszcza lokalne środowiska eksperckie i opiniotwórcze. I choć udokumentowane są konsultacje społeczne, to czas jaki upłynął od powstania koncepcji w 2015 roku do początków realizacji w 2021 roku spowodował zmianę w odbiorze społecznym, na co złożyło się zapewne wiele przyczyn natury organizacyjnej: kolizja planowanej inwestycji na Bulwarze Filadelfijskim z planowaną w tym rejonie rozbudową i remontem mostu drogowego im. marsz. J. Piłsudskiego, co mogło generować poważne utrudnienia ruchu w rejonie Zespołu Staromiejskiego; wreszcie epidemia covid-19 oraz generowany przez nią i inne czynniki zewnętrzne kryzys ekonomiczny i zmniejszone wpływy do budżetu miasta.

Analizując nagrodzoną pracę zwycięskiego zespołu pracowni Riegler Riewe Architekci Sp. z o.o. z Katowic, należy zauważyć, że mimo braku pełnych materiałów wyjściowych, o których powiedziano wyżej, przyjęte rozwiązania nie sygnalizowały potencjalnych problemów konserwatorskich: projektowane pawilony na prezentowanych wizualizacjach ukazywały je jako lekkie, mocno transparentne o „zdematerializowanej” strukturze, dość głęboko osadzone w skarpie wiślanej, a poziom tarasu nad pawilonami był osadzony wyraźnie poniżej górnej krawędzi skarpy wiślanej. Nawet jeśli przyjąć, że rozwiązanie takie zostało przyjęte bez studium widokowego, to jego wizualizacja zaprezentowana w materiale konkursowym mogła być uznana jako możliwa do przyjęcia.



Ryc. 44

⁴³ W skład jury konkursu wchodził m. inn. urbanista - prof. S. Gzell, architekt krajobrazu - J. Krych i ówczesny Miejski Konserwator Zabytków M. Romaniszyn; wg: *Pomysł na toruński bulwar* (14.05.2015) www.torun.pl/pl/pomysl-na-torunski-bulwar.

Na tym etapie można było przyjąć, że nagrodzona i przyjęta do realizacji koncepcja katowickiej pracowni w dyskretny sposób ingeruje w dotychczasowy wygląd Bulwaru Filadelfijskiego, akcentując mocno horyzontalną, piętrową kompozycję niskiej zieleni uzupełnioną o proste formy architektoniczne na przedłużeniu ulic starówki: schody z tarasowymi zjazdami dla niepełnosprawnych, platformy widokowe, plac zabaw, siłownię zewnętrzną oraz zamknięte i otwarte pawilony.



Ryc. 45

Dlaczego tak istotny wydaje się być etap wstępnego, ale precyzyjnego formułowania założeń, zwłaszcza w odniesieniu do tak wrażliwego miejsca jakim jest Bulwar Filadelfijski w Toruniu?

Pierwsza kluczowa kwestia, to pytanie, czy na skarpie wiślanej wzdłuż Bulwaru Filadelfijskiego mogłyby stanąć jakiegokolwiek obiekty kubaturowe, a jeśli tak, to o jakim charakterze, skali, a w końcu w jakiej formie? Pytanie jest zasadne właśnie z konserwatorskiego punktu widzenia, ponieważ obecna panorama Torunia od strony południowej odbiega od postaci historycznej i została w obecnym kształcie uformowana po likwidacji portu rzecznego, a wcześniej jeszcze zabudowy zlokalizowanej przed średniowiecznymi murami obronnymi, którą znamy z widoków historycznych (s. 4-9).



Ryc. 46



Ryc. 47

W debacie o kierunkach ochrony tej panoramy zasadne jest zatem pytanie: która wersja panoramy Torunia od południa byłaby bardziej wartościowa: czy ta z XVIII wieku ze stojącymi budynkami, dźwigami portowymi i galarami na tle zwartych ceglanych murów obronnych i z mostem wyprowadzonym z zachowanego do dziś przyczółka przed Bramą Mostową, czy może urządzenia i infrastruktura portu wiślanego, który został zlikwidowany nie bez oporu środowisk naukowych i intelektualnych w czasach gomułkowskich?

Pozwolę sobie zasugerować, że każda poprzednia wersja panoramy byłaby bardziej wartościowa – tak pod względem wartości historycznych i naukowych, jak również stopnia autentyczności, ale ta ocena nie oznacza, że należy którąś z tych wersji przywrócić w ramach rewaloryzacji krajobrazu kulturowego. Chodzi tylko o to, aby profesjonalna dyskusja była oparta na przesłankach naukowych, a nie na emocjonalnych relacjach, których niestety jest wiele w przekazach medialnych. Podstawowym nieporozumieniem, by nie mówić o manipulacji jest sytuacja, w której „zniszczenia” panoramy południowej Torunia są ilustrowane zdjęciami nie ukończonych obiektów wykonanych z tzw. „żabiej perspektywy” lub w ujęciach z niewielkiej odległości od obiektu, świadomie ograniczających widok na jego tło. Przyjmując tego rodzaju pozycję obserwatora, znajdziemy zawsze taki punkt, z którego kosz na świeci, kamienny pachotek, a nawet niewielki krzew skutecznie zastłoni widok na otaczający nas krajobraz. Tymczasem panorama ma to do siebie, że jest to „szeroki rozległy widok krajobrazu, miasta lub okolicy obserwowany ze znacznej odległości [często] z wyżej położonego w terenie punktu widokowego”⁴⁴.

Załączam do niniejszego wykonane w czasie wizji lokalnej zdjęcie panoramy południowej Torunia wykonane z północnego brzegu Wisły z platformy widokowej, które dowodzi, że oba obiekty będące jeszcze w stanie surowym są gołym okiem praktycznie nie widoczne, a zatem nie można tu mówić o jakimkolwiek „zniszczeniu” tej panoramy (Ryc. 48).



Ryc. 48

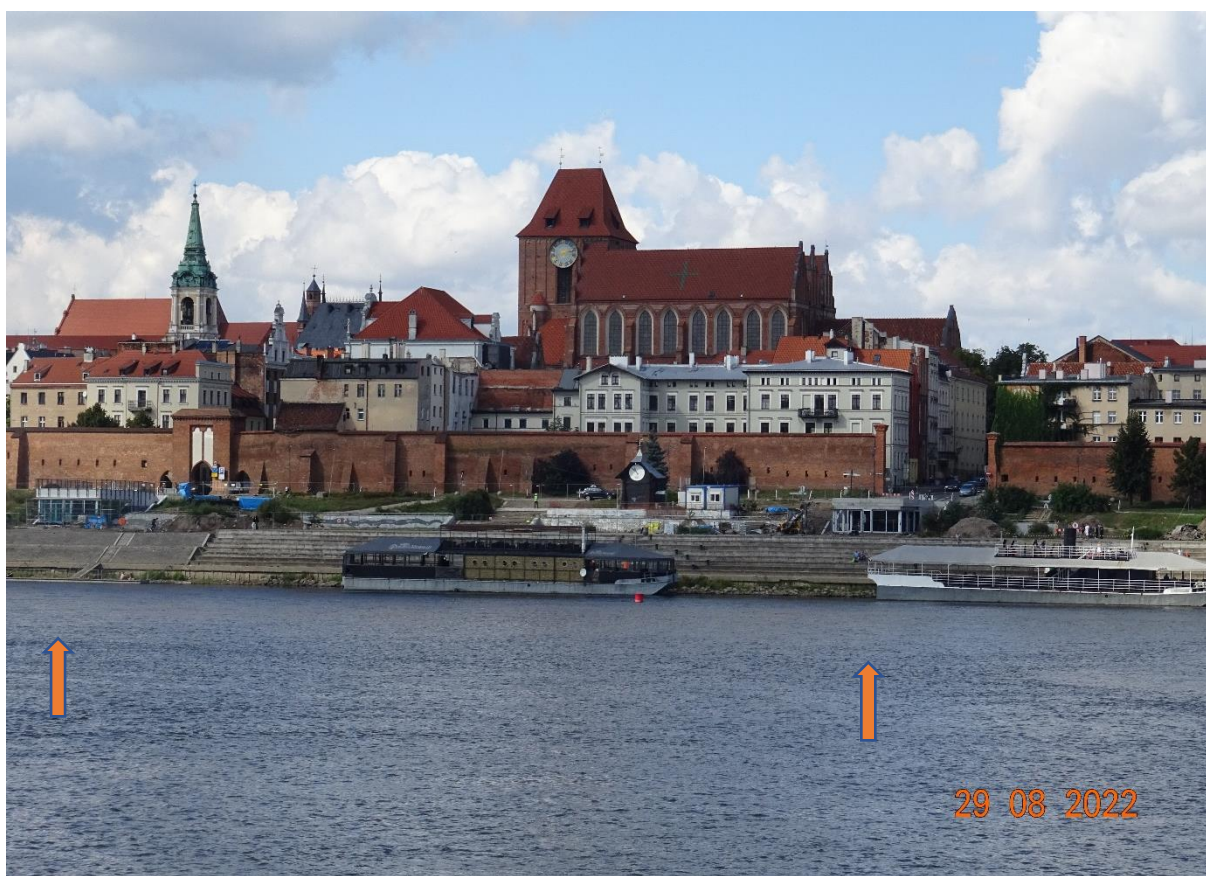
Dopiero w teleobiektywie, poprzez znaczne przybliżenie fotografowanego obiektu i powiększenie szczegółów możemy zidentyfikować oba nowe obiekty. Wyraźnie widać, że

⁴⁴ I.Kamińska-Szmaj, M.Jarosz i zespół, *Słownik wyrazów obcych*, Wyd. Europa; Wrocław 2001

poziomy użytkowe ich górnych tarasów widokowych nie przekraczają poziomu na którym osadzona jest kurtyna murów obronnych, a ich gabaryty są podporządkowane niweletom zielonej skarpy w którą zostały wbudowane (Ryc. 49).

Szczegółowe rzędne oznaczające relacje wysokościowe w poszczególnych profilach skarpy podano na załączonej tabeli.

	Rzędna poziomu wody rzeki (pomiar wody 10-letniej: 39,76 m npm)	Rzędna górnego poziomu użytkowego (tarasu widokowego)	Rzędna chodnika południowego Bulwaru F.	Rzędna terenu u podstawy kurtyny muru obronnego
w osi P1	35,50 m npm	44,05 m npm	43,55 m npm	43,30 m npm
w osi P2	35,50m npm	44,05 m npm	43,59 m npm	44,36 m npm
w osi PM	35,50 m npm	40,45 m npm	40,30 m npm	41,40 m npm



Ryc. 49

Odrębnym problemem jest natomiast tzw. widok na zabytek jakim jest ciąg murów obronnych z bramami i furtami, a w pewnym dystansie również sylweta zabudowań miasta i jego dominant, jakiego możemy doświadczyć wędrując wzdłuż Bulwaru Filadelfijskiego. W

tym przypadku należy mówić o percepcji nowej architektury, postrzeganej na tle zabytkowego zespołu; ale tu wkraczamy w sferę odbioru indywidualnego i dotykamy skomplikowanych zagadnień związanych z teorią widzenia i teorią budowy formy architektonicznej. Nie zamierzam rozwijać tu wątku percepcji zabytku w oparciu o teorię widzenia, odnosząc zainteresowanych naukową dyskusją na ten temat do fundamentalnych dzieł Rudolfa Arnheima ⁴⁵, Romana Ingardena ⁴⁶, Juliusza Żórawskiego ⁴⁷, czy Władysława Strzemińskiego ⁴⁸. Poprzestanę tylko na dwóch, wiele mówiących cytatach z Arnheima, że: „*widzenie nie jest mechaniczną rejestracją elementów, lecz chwytaniem i pojmowaniem istotnych cech struktury*” ⁴⁹, a przestrzeń może zaistnieć dopiero wtedy jeśli zostanie zasiedlona przez „rzeczy”, i drugi z Strzemińskiego, że: „*przenoszenie doznań wzrokowych od oka do mózgu nie jest pustą kategorią abstrakcyjnej logiki, [...] lecz konkretną czynnością łańcuchów komórek nerwowych, ciągnących się od oka do kory mózgowej – że całość widzianej natury kształtuje się również pod wpływem procesów zachodzących w tych łańcuchach*” ⁵⁰. Dlatego ocena dzieła architektury, lub jakiegokolwiek innego materialnego, trójwymiarowego aktu twórczego w przestrzeni nie może pomijać fizjologicznych, psychologicznych i ontologicznych narzędzi badawczych w jego rozpoznaniu, identyfikacji i interpretacji.

To co powiedziano wyżej nie oznacza, że realizowanej inwestycji nie można zarzucić błędów i uchybień związanych z estetyką budowlą uwarunkowaną zasadami ochrony zabytków architektury i urbanistyki. Można zgodzić się z zarzutem, że pawilony, choć ich gabaryty w widokach ortogonalnych nie zasłaniają kurtyny murów obronnych, mogłyby być nieco niższe, co można by łatwo uzyskać bez zagłębiania obiektu (niebezpieczne ze względu na wysokie stany powodziowe) poprzez bardziej finezyjną konstrukcję. Istotnym czynnikiem w percepcji formy jest rodzaj użytych materiałów i sposób kształtowania detalu architektonicznego. Są to błędy, które można jednak wyeliminować bez rozbiórki całych obiektów, co zostanie również wykazane w niniejszej opinii. Błędy te wynikają także z zaistnienia dużych różnic pomiędzy rozwiązaniem projektowym konkursowym i finalną dokumentacją realizacyjną. Lekkość i transparentność pawilonów przewidziana w koncepcji konkursowej niestety zastąpiona została w dokumentacji realizacyjnej zdecydowanie bardziej masywną formą budynku, z niekorzystną ekspozycją tarasów widokowych otoczonych metalową prętową balustradą tworzącą agresywny akcent plastyczny niekorzystnie odbierany na tle murów obronnych.

Inwestycja pn. „Zagospodarowanie Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu” została zaplanowana ostatecznie przez Gminę Miasta Toruń ze wsparciem uzyskanym z rządowego *Programu Inwestycji Strategicznych "Polski Ład"* – w formie promesy na sfinansowanie 88 proc. kosztów (30 mln z 34 mln zł) projektu pn. „Przebudowa ulic i dróg rowerowych w celu

⁴⁵ R. Arnheim, *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*, Oficyna, Łódź 2013.

⁴⁶ R. Ingarden, *O dziele architektury*, w: *Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1958

⁴⁷ J. Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Wyd.: Arkady, Warszawa 1961

⁴⁸ W. Strzemiński, *Teoria widzenia*, przedmowa J. Przyboś, Kraków 1958

⁴⁹ R. Arnheim, op. cit., s. 16

⁵⁰ W. Strzemiński, *Teoria widzenia*, przedmowa J. Przyboś, Kraków 1958.

zmniejszenia emisji spalin wokół starówki ujętej na liście UNESCO - zagospodarowanie Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu”.

Zawiadomienie z dnia 02.11.2017 roku o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla w/w inwestycji – udostępnione w BIP dnia 03.11.2017 roku nie jest dokumentem informującym o „jakieś tam” inwestycji o bliżej niesprecyzowanych parametrach i usytuowaniu, ale informacją o samym fakcie „wszczęcia postępowania” na podstawie konkretnego wniosku o wydanie decyzji ustalającej lokalizację inwestycji celu publicznego złożonego przez Gminę Miasta Toruń w dniu 12.10.2017 (data przyjęcia w WAIb UMT – 13.10.2017). Wniosek ten zawierał szczegółowy wykaz działek na którym ma być zrealizowana inwestycja, granice terenu inwestycji na kopii mapy zasadniczej, charakterystykę inwestycji z określeniem planowanego sposobu zagospodarowania terenu, charakterystykę zabudowy i zagospodarowania terenu (w tym: ilość i przeznaczenie oraz **gabaryty projektowanych obiektów budowlanych** – zawierające precyzyjne dane o powierzchni zabudowy, wymiarach rzutu obiektu i jego wysokości, oraz dodatkowe dane o pochylniach, schodach i tarasach) oraz był uzupełniony załącznikiem **z mapą zasadniczą z naniesionym zagospodarowaniem terenu**.

Taki dokument o wszczęciu postępowania administracyjnego w przedmiotowej sprawie otrzymał do wiadomości Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków z adnotacją: „**wraz z kopią wniosku z prośbą i pilne podanie warunków konserwatorskich do decyzji**”. Analogiczny materiał otrzymał Miejski Konserwator Zabytków.

Oznacza to, że na etapie wnioskowania ws. wydania decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla w/w inwestycji K-P WKZ miał pełną wiedzę o tej inwestycji i szczegółowych parametrach obiektów budowlanych wraz z ich usytuowaniem. Odpowiedź K-P WKZ z dnia 14.11.2017 (WUOZ.T.ZAR.5183.1.191.2017 JS) jest moim zdaniem zaskakująca: P-K WKZ nie wniósł żadnych uwag do parametrów inwestycji i sposobu zagospodarowania terenu ani nie skorzystał z możliwości uzyskania wyjaśnień od wnioskodawcy do czego upoważnia go nie tylko urząd konserwatorski i obowiązki stąd płynące, ale procedura postępowania administracyjnego: Prezydent Miasta Torunia w obwieszczeniu o wszczęciu postępowania podał informację, że „*strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia ...*”. Jedynym warunkiem P-K WKZ był wniosek o zamieszczenie w decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego obowiązku wykonania przez Inwestora na etapie uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę „*niezbędnych badań archeologicznych*”, co zostało uwzględnione.

W kolejnym etapie procedowania inwestycji wydana została decyzja nr WAIb.6740.13.749.126.2018.MS MP WAIb-176/V/2014 tom XI/8 z dnia 18.12.2019 roku zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na budowę. Decyzja to została poprzedzona decyzją Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu - działającego w zakresie części kompetencji P-K WKZ na mocy porozumienia z Wojewodą Kujawsko-Pomorskim - BMKZ.4125.3.60.2019.AWK zezwalającą na prowadzenie prac na terenie Bulwaru

Filadelfijskiego, oraz realizacją wymogu postawionego przez K-P MKZ w decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego w formie uzyskania w dniu 12.05.2017 decyzji tegoż nr ZAR.66.2017 orzekającej o udzieleniu pozwolenia nr 29/2017 Gminie Miasta Toruń na prowadzenie badań archeologicznych w trakcie prowadzenia prac ziemnych związanych z zagospodarowaniem Bulwaru Filadelfijskiego.

Niezależnie od tego decyzja WAiB zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na budowę została skierowana do wiadomości Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Można zatem bez wątpliwości uznać, że od początku procedowania miejskiej inwestycji na Bulwarze Filadelfijskim w Toruniu, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków posiadał pełną wiedzę o tej inwestycji, a w każdym razie miał pełny dostęp do niej - i miał możliwość na każdym etapie procedury podjąć interwencję, jeśli uważał, że była ona nie zgodna z przepisami UOZ. Nie podjął takiej inicjatywy i nie zalecił stosownych działań, o które wnosił UMT.

Obok omówionych wyżej zagadnień związanych z percepcją nowej kreacji architektonicznej w kontekście historycznego krajobrazu kulturowego, odrębnym problemem przy tego typu inwestycjach pozostaje stratygrafia archeologiczna terenu. Już wcześniej wykazano, że przedpole historycznego Torunia od południa miało charakter pasa nadbrzeżnego wykorzystywanego do celów budowlanych związanych z co najmniej 700-letnią (znaną) tradycją funkcjonowania w tym miejscu portu rzecznego o rzadko spotykanej skali i znaczeniu. Dlatego każda nowa inwestycja, kubaturowa, lub liniowa winna być poprzedzona rozpoznaniem archeologicznym. Mówi o tym wyrażnie UOZ w art. 31. 1a: *„Osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, która zamierza realizować: 1) roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru lub objętym ochroną konserwatorską na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub znajdującym się w ewidencji wojewódzkiego konserwatora zabytków albo 2) roboty ziemne lub dokonać zmiany charakteru dotychczasowej działalności na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne, co doprowadzić może do przekształcenia lub zniszczenia zabytku archeologicznego – jest obowiązana, z zastrzeżeniem art. 82a ust. 1, pokryć koszty badań archeologicznych oraz ich dokumentacji, jeżeli przeprowadzenie tych badań jest niezbędne w celu ochrony tych zabytków”.*

Obszar Bulwarów Filadelfijskich jest terenem przylegającym do granic Starego Miasta i Wzgórza Zamkowego wzdłuż koryta Wisły i zajmuje jej prawy brzeg o długości ok. 2 km. Położony jest w strefie zalewowej i zbudowany z iłów i piasków. Bulwar powstał w latach 70. ub. wieku w wyniku rewitalizacji tego terenu i przekształcenia go z nadbrzeża portowego w trakt spacerowy i rekreacyjny, co po części próbowano już osiągnąć jeszcze w połowie XIX wieku .

Osadnictwo w tej strefie sięga XIII wieku, o czym świadczą zachowane źródła pisane. Przedmieście portowe stanowiło osadę rybacką i flisaczą. Najstarsze dokumenty to rejestr czynszowy datowany na lata 1317-1322. Wynika z niego, że na terenie nadbrzeża od XIV wieku wzniesiono karczmę, mowa jest także o łaźni położonej za Bramą Łazienną - wiadomo

z protokołów rady miasta z 1345 przebudowanej następnie na farbiarnię (o czym mówi zapis z 1378 roku). Druga z łaźni znajdowała się za Bramą Żeglarską (zapis z 1396 roku), o wybudowaniu przystani położonej najbliżej cegielni pochodzi informacja z 1402 roku. Osadnictwo nadbrzeża dzieliło się na 3 części: Zaułek Łaziebny między Bramą Szkolną a Mostową, tam były zlokalizowane łaźnie i domostwa łaziebników, Piekary – osada Piekarzy zlokalizowana przed bramą Żeglarską i Małe Rybaki przy Szpitalu św. Ducha, gdzie swoje domostwa mieli rybacy. Przed Bramą Żeglarską były Kramy Sukiennicze oraz pomieszczenia do wyrobu sukna, a przy Bramie Mostowej od XVI wieku budynek komory do poboru podatków. Na terenie przyklasztornym znajdowały się ponadto cegielnie pracujące już od XIV wieku.

Ten potencjalnie wyjątkowo bogaty zasób wciąż „ukrytego dziedzictwa kulturowego” Torunia nie powinien być pominięty w strategicznym planie rozwoju miasta i regionu. Jego pełnemu rozpoznaniu byłyby pomocne stacjonarne badania systemowe o pełnym zakresie dokumentacyjno-analitycznym, uwzględniającym interdyscyplinarność archeologii. Badania takie prowadzone są w sytuacji braku bezpośredniego zagrożenia stanowiska zniszczeniem, a zatem wówczas, gdy tempo prac wykopaliskowych dyktowane jest wyłącznie wolą kierownika badań i nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie badania zaplanować.

Natomiast badania wyprzedzające podejmowane są w przypadku stanowisk znajdujących się na terenie, na którym zaplanowano inwestycję budowlaną lub inny rodzaj zmiany sposobu użytkowania terenu, również grożący zniszczeniem stanowiska archeologicznego. Wreszcie badania ratownicze podejmowane są w stosunku do stanowisk zagrożonych zniszczeniem w bezpośredniej przyszłości z przyczyn, których nie dało się wcześniej z całą pewnością przewidzieć. Tempo prac podyktowane jest wówczas koniecznością wyprzedzenia momentu zniszczenia stanowiska z przyczyn naturalnych.

Badania interwencyjne to badania podejmowane w sposób doraźny i niezaplanowany w związku z niespodziewanym odkryciem zabytków archeologicznych, np. podczas realizacji inwestycji i w sytuacji braku możliwości wstrzymania jej na czas dłuższy. Metoda nadzoru archeologicznego powinna być stosowana w ostateczności i wyłącznie w odniesieniu do obszarów inwestycji, na których nie zostały dotąd zlokalizowane stanowiska archeologiczne, ale istnieje uzasadnione podejrzenie, że mogą się tam znajdować.

Można przyjąć z dużą dozą pewności, że wyprzedzające inwestycję wykonanie choćby tylko sondażowych badań archeologicznych doprowadziłoby do ujawnienia reliktyw dawnej zabudowy portowej znanej z ikonografii historycznej dając szansę na restytucję ich partii fundamentowych i przyziemnych wkomponowanych w nowe pawilony. Tym samym byłaby to nie typowa kreacja nowej formy w kontekście historycznym, ale rewaloryzacja reliktyw dawnej zabudowy z adaptacją do celów współczesnych. Priorytetem byłyby jednak wartości historyczne i konserwatorskie, a w kolejności także użytkowe. Należało oczekiwać, że na zapytanie UMT zawarte we wniosku o ustalenie lokalizacji celu

publicznego jakie otrzymał P-K WKZ takie właśnie zalecenie zostanie wydane przez urząd konserwatorski, który posiada wiedzę o stratygrafii historycznej tego terenu.

Nie wskazanie w zaleceniach konserwatorskich na konieczność przeprowadzenia wyprzedzających badań archeologicznych w wybranych miejscach, historycznie udokumentowanych ikonograficznie występowaniem nadbrzeżnej zabudowy portowej miasta, pozbawiło Torunian i przyjezdnych możliwości poszerzenia wiedzy o tym intensywnie eksploatowanym fragmencie miasta. Niezmiernie ważne w tym przypadku jest także to, że zniweczona została możliwość potencjalnego pozyskania informacji źródłowych opartych na reliktach archeologicznych, tak ważnych w kreowaniu historycznego wizerunku nabrzeża portowego miasta. Mogły by być one wykorzystane w procesie projektowania obecnego wizerunku nabrzeża.

Z posiadanych i udostępnionych dokumentów nie można jednoznacznie stwierdzić, czy ostatecznie był prowadzony nadzór archeologiczny lub badania archeologiczne i w jakim trybie. Na podstawie materiałów prasowych przytaczam zatem nieautoryzowane wyjaśnienie P-K WKZ podpisane przez zastępcę konserwatora wojewódzkiego, Małgorzatę Wojdyło: *„Obecny etap prac budowlanych związanych z rewitalizacją Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu w ocenie Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nie wymaga prowadzenia badań archeologicznych w trakcie wykonywania prac ziemnych. Z dokumentacji zgromadzonej w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Toruniu z badań archeologicznych prowadzonych przez firmę Usługi Archeologiczno-Konserwatorskie Pani Lidii Grzeszkiewicz-Kotlewskiej, a także innych toruńskich archeologów w trakcie realizacji wcześniejszych inwestycji na tym terenie (m.in. przy budynku limnigrafu i na wysokości Bramy Św. Ducha) wynika, że mamy tu do czynienia z nawarstwieniami pochodzącymi z czasów współczesnych, bez występowania w nich jakichkolwiek ruchomych zabytków archeologicznych czy reliktyw architektury. Widoczne nawarstwienia w północnym profilu wykopu na wysokości ul. Łaziennej, w miejscu gdzie odsłonięto wylot kanału burzowego z XIX w., są związane z przekształceniami tego miejsca w końcu lat 60. - początku lat 70., kiedy to nabrzeże Wisły uzyskało obecny kształt, co wymagało znacznego podwyższenia terenu w stosunku do jego wcześniejszego, dużo niższego poziomu. Warstwy aż do samego dna wykopu są przemieszane, występuje w nich m.in. współczesna ceramika budowlana”.* To stanowisko jest całkowicie niezrozumiałe w świetle warunków postawionych wcześniej przez P-K WKZ ws. wydania decyzji o lokalizacji celu publicznego i zapisów UOZ w art. 31. 1a, nie mówiąc już o dobrze znanej historykom i konserwatorom stratygrafii kulturowej tego terenu.

Poruszona wyżej kwestia badań archeologicznych ma nie tylko wymiar naukowy, czy historyczny, ale ma także znaczenie w świadomym modelowaniu zagospodarowaniu terenów „aktywnych archeologicznie” dając szansę na znaczne wzbogacenie zasobu dziedzictwa kulturowego ⁵¹.

⁵¹ A. Kadłuczka, *Hidden architectural heritage and its restitution in contemporary city*, LAP LAMBERT Academic Publishing, 2018.

6. Postulowane zasady budowy formy architektonicznej na zabytkowym tle na Bulwarze Filadelfijskim

Wspomniano już wcześniej o psychologicznych i estetycznych uwarunkowaniach percepcji wzrokowej, ale w przypadku Bulwaru Filadelfijskiego jest szczególnie istotne jest spojrzenie Juliusza Żórawskiego, który wg Władysława Tatarkiewicza dokonał zastosowania nowej *psychologii postaci* uwzględniającej czynnik subiektywny w przeżyciu estetycznym do teorii budowy formy architektonicznej ⁵².

Juliusz Żórawski stwierdza krótko i jednoznacznie: „*Każda forma dzieje się na tle*” ⁵³, zaraz dalej wyjaśniając co może być formą, a co tłem: „*Zawsze coś mniejszego będzie formą, a większego – tłem. Odwrotny wypadek w świecie form architektonicznych zajść nie może*” ⁵⁴. Jest zatem oczywiste, że w przypadku Bulwaru Filadelfijskiego formą są pawilony, a tłem historyczne miasto, a ściślej, biorąc pod uwagę perspektywę z jakiej obserwujemy te pawilony nie jest to pełna panorama ani nawet sylweta miasta, bo takiego widoku obserwator nie jest w stanie uzyskać ze względu na topografię Bulwaru Filadelfijskiego, ale jej pierwszoplanowa część jaką jest ciąg ceglanych murów obronnych.

Tu należy zwrócić jednak uwagę na dynamiczny charakter percepcji z jakim mamy do czynienia z uwagi na charakter Bulwaru Filadelfijskiego, który nie jest przecież platformą widokową pozwalającą nacieszyć się pełną panoramą miasta. Nota bene w podobnych uwarunkowaniach oglądamy tę unikalną panoramę z północnego brzegu Wisły, gdzie łatwo znaleźć całe ciągi zwartej wysokiej zieleni (np. cały szlak spacerowy wzdłuż Wisły pomiędzy platformą widokową a mostem im. Józefa Piłsudskiego) uniemożliwiającej praktycznie jej podziwianie.

Wystarczy zrobić prosty wykres widoczności z najniżej położonego poziomu spacerowego Bulwaru Filadelfijskiego, aby zauważyć, że widzieć stąd możemy tylko pełną wysokość muru obronnego i kontury bloków zabudowy położonych tuż za murami, ale dalsze dominaty i plany jak i cała sylweta są już z tego poziomu niewidoczne, a zatem forma pawilonów nie ma tak istotnego znaczenia – bo mieć nie może - w odbiorze całościowej panoramy miasta. Owszem, forma pawilonów przesłania dolne partie muru obronnego, ale jest to sytuacja przejściowa w sensie dosłownym – mijając pawilon znów widzimy jego tło jako tło bez nakładającej się na nie formy. Ale paradoksalnie, jeśli przeniesiemy punkt lub drogę obserwacji na poziom najwyższy, tj. jezdni Bulwaru Filadelfijskiego, problem percepcji formy pawilonów na tle zabytku znika, bo pozostają one poniżej tego poziomu i relacja percepcji formy na tle zachodzi w stopniu minimalnym, lub w ogóle nie zachodzi.

Jeśli zatem chcemy, aby pawilony były postrzegane jako nie dominująca, czy agresywna forma nie wyróżniająca się znacząco na tle – a o to powinno nam właśnie chodzić – należy

⁵² J. Żórawski, op. cit., s. 7 (przedmowa W. Tatarkiewicza)

⁵³ Ibidem, s. 68

⁵⁴ Ibidem, s. 71

poszukiwać formy swobodnej, nie jednoznacznej, nie rysującej się dobitnie, skoro tło dla niej ma pozostawać spoistym.

Uzyskanie wrażenia formy swobodnej, nie jednoznacznej, nie wybijającej się ze swojego tła jest zabiegiem projektowym i może być zastosowane w stosunku do już wykonanej dokumentacji. W percepcji formy architektonicznej uzyskanie tych efektów nie koniecznie musi prowadzić do zmiany samej formy, można to osiągnąć poprzez taki dobór elementów z których ta forma jest zbudowana ⁵⁵. Uzyskanie wrażenia formy swobodnej, nie jednoznacznej i nie wybijającej się ze swojego tła, nie oznacza zaprzeczenia prostoty kompozycji pawilonów, która od chwili konkursu była słusznym i docenionym walorem koncepcji, bo „*prostota formy nie polega na swobodzie uformowania*”. Żórawski wyjaśnia tę pozorną sprzeczność: „*W życiu codziennym utarło się przekonanie, że prostota jest synonimem ubóstwa pod względem ilości części, z jakich się składa jakaś rzecz. W świecie form prostota określa najwyższy szczebel jednoznaczności [...] Prostota jest więc synonimem spokoju, pewności, zdecydowania, a nie ubóstwa pod względem ilości elementów z jakich się składa wypowiedź formalna*” ⁵⁶.

Nie wytrzymuje także krytyki argumentacja K-P WKZ zawarta w piśmie do Prezydenta Miasta Torunia z dnia 18.08.2022 [WUOZ-T.WZK.0032.17.2022.SG] że: „*tarasy pawilonów całkowicie zamkną otwarte do tej pory perspektywy z opadających ku Wiśle ulic Żeglarskiej i Łaziennej*”. „*Otwarte perspektywy*” to rezultat likwidacji portu rzecznej jaka przeprowadzona została w późnej epoce gomułkowskiej w PRL, a dziś, aby uzyskać powstały w ten sposób dostęp wzrokowy do linii brzegowej Wisły należy zbliżyć się do górnej krawędzi skarpy na odległość co najmniej 250-300 cm (proporcje człowieka przeciętnego wzrostu i linia widokowa do dolnej krawędzi skarpy) – stojąc bliżej obu otworów bramnych ta linia jest nie widoczna. Tradycyjne nazwy bram miejskich wskazują, że prowadziły one do określonych obiektów: portu żeglarskiego i budynków łaźni (znane ze źródeł historycznych) a więc wyprowadzały one nie na łąkę kwietną, ale na drogi prowadzące do tych obiektów. Zatem z punktu widzenia konserwatorskiego, wąskie, drewniane tarasy na dachach pawilonów, mogą być uzasadnionym, płaskim akcentem sygnalizującym tradycyjny sposób użytkowania terenu Przedmieścia Portowego.

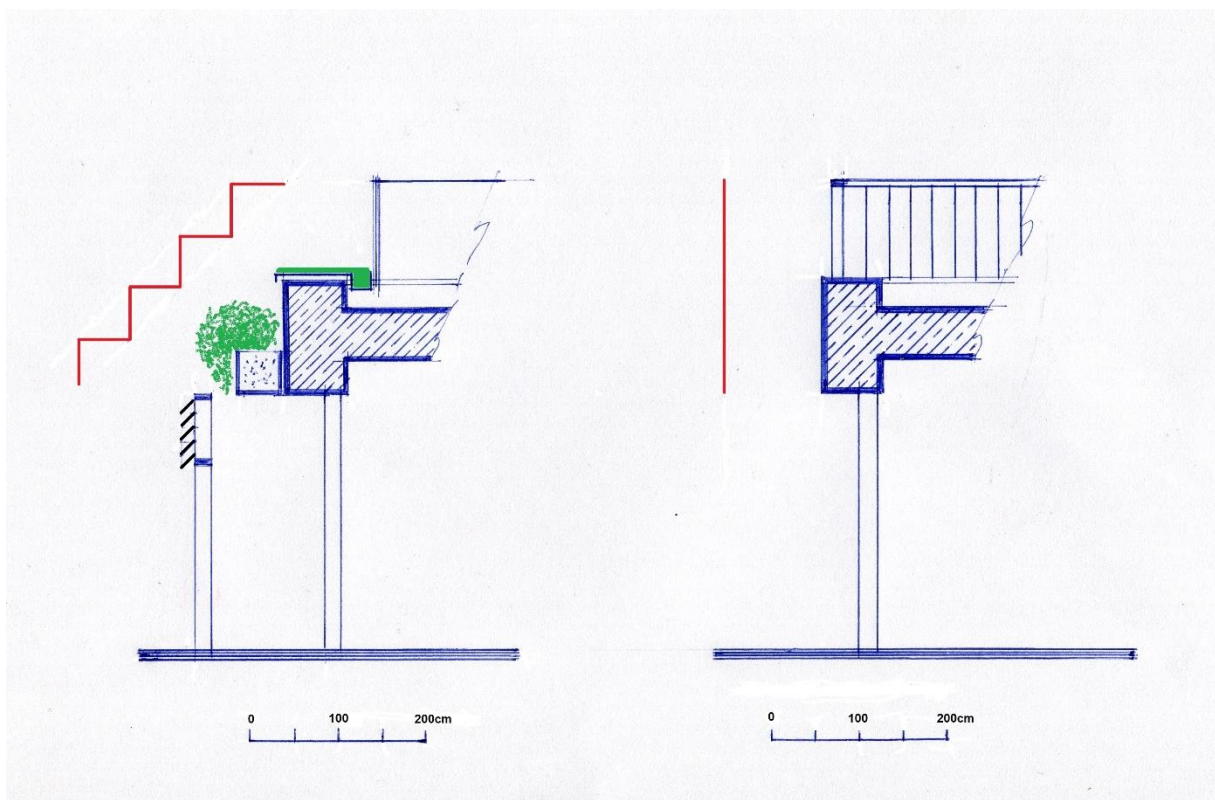
7. Proponowane kierunki modyfikacji rozwiązań architektonicznych, detalu i elementów małej architektury

W percepcji zaprojektowanej formy pawilonów zbyt mocnym akcentem przestrzennym (na co składa się nie tylko sposób budowy tej formy, ale także dobór i kolorystyka materiałów wykończeniowych) jest „parawanowy/ekranowy” charakter ściany czołowej pawilonów (Ryc. 50B), podczas gdy w kontekście topografii terenu i charakteru nadbrzeża ukształtowanego

⁵⁵ Ibidem, s. 75

⁵⁶ Ibidem, s. 78

skarpowo, bardziej stosowny byłby „kaskadowy” charakter tej ściany, co ukazano na załączonych schematach ideowych (Ryc. 50A):



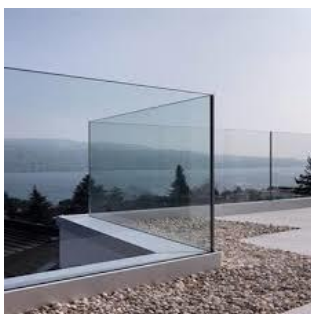
Ryc. 50A

Ryc. 50B

7.1. Balustrada

Najbardziej kontrowersyjnym elementem formy pawilonu jest jego metalowa balustrada, która rysuje się zbyt agresywnie na tle ceglanej kurtyny murów obronnych. Jest ona zbudowana z masywnej poręczy wspartej na gęsto ustawionych słupkach usztywniających i konstrukcyjnych mocowanych do czoła żelbetowej belki nadprożowej pawilonu. Stworzona została tym samym wprawdzie ażurowa, ale zbyt mocno akcentująca się przegroda ingerująca w historyczne tło. Istnieje wiele możliwych rozwiązań, aby ten efekt zniwelować. Najbardziej pożądane w tym kontekście rozwiązanie można oprzeć na zastosowaniu systemowej balustrady szklanej, ciągłej, lub modułowej (z odstępami max. 20 cm), najlepiej bez poręczowej i kotwionej do listwy przypodłogowej lub ukrytej w podłodze.

W jej percepcji wzrokowej ważne jest także usytuowanie balustrady: nie na zewnętrznej krawędzi tarasu, ale wzdłuż jego krawędzi wewnętrznych, jako cofniętej i pozostawiającej miejsce na obrzeżną rynną przeznaczoną dla niskiej zieleni płożącej. Ten zabieg zniweluje także efekt „monumentalizacji” bryły pawilonu Ryc. 50-52).



Ryc. 51



Ryc. 52



Ryc. 53

Dla ukrycia listwy mocującej balustradę i rynny zielonej (7.2.) byłoby pożądanie wykonanie koryta w warstwach izolacyjnych, zawieszenie całego układu balastrada+rynna na zewnątrz nadproża na kotwach przeznaczonych dla słupków balustrady

7.2. Rynna zielona

Założona może być pomiędzy obrzeżną belką nadprożową a balustradą, lub zawieszona jako lekka rynna metalowa (np. aluminium) na zewnątrz w układzie sprzężonym z balustradą. Wtedy można zastosować inny rodzaj mocowania balustrady stosowany w układach czołowych (uchwyty punktowe - rotule).

Rynna zielona metalowa na indywidualnie zaprojektowanych wspornikach z dystansem od czoła belki nadprożowej (łatwa wymiana, konserwacja i obsługa) – najlepiej z blachy cortanowej, której rdzawa powierzchnia dobrze będzie korespondować z ceglanyimi murami. W tym przypadku można rozważyć opracowanie czoła belki nadprożowej w szarym betonie architektonicznym.

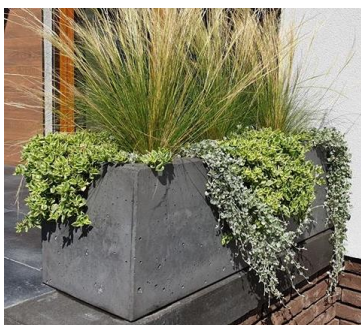
Można również zastosować kompozycje odwrotną: donica z tworzywa sztucznego lub konglomeratu w fakturze betonowej lub w kolorze czarnym, wtedy czoło belki nadprożowej powinno być wykończone okładziną ceramiczną imitującą watek ceglany.



Ryc. 54



Ryc. 55



Ryc. 56



Ryc. 57



Ryc. 58



Ryc. 59

Zaleca się również zastosowanie tego typu rynien/koryt zielonych po obu stronach wejścia na taras od strony miasta, aby zniwelować optycznie rampę wyrównującą poziom chodnika z projektowanym podwyższonym poziomem tarasu.

7.3. Belka nadprożowa

Stanowi ona najmocniejszy, kontrastowy element formy. Aby nadać jej formie charakter swobodny, można to uzyskać poprzez rozbicie monotonnego charakteru poziomego pasa betonowego konstruując balustradę i rynnę zieloną wg wskazówek 7.2.

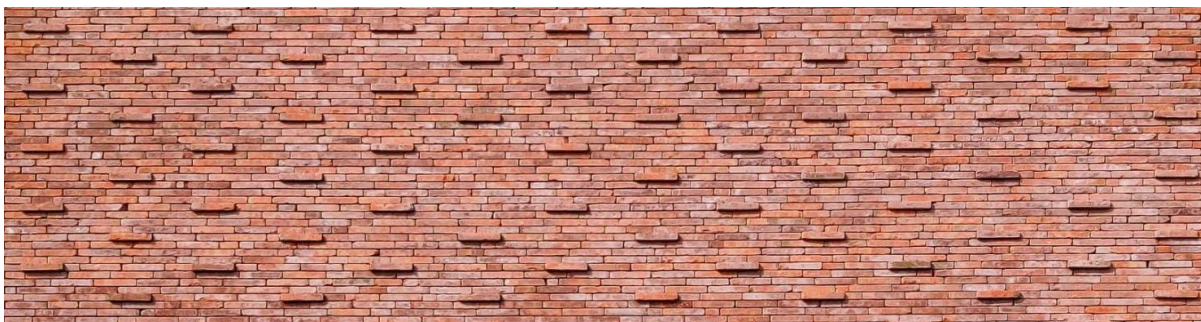
W przypadku zastosowania rynny wewnętrznej wbudowanej w taras, lico belki nadprożowej winno być wykończone starannie dobraną licówką ceramiczną, a nawet 12 cm okładziną z cegły pełnej dobrej jakości o parametrach klinkieru, ale w kolorze dobrze wypalanej cegły intensywnie czerwonej, z górną krawędzią opracowaną w wątku „na sztorc”. Można również zastosować wysokiej jakości płytki ściennie o wymiarach nie standardowych (zawsze przy ciemno-szarej spoinie).



Ryc. 60



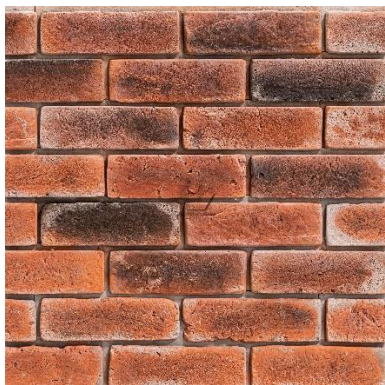
Ryc. 61



Ryc. 62



Ryc. 63



Ryc. 64



Ryc. 65

7.4. Zielen

W rynnie doniczkowej należy zastosować jednorodną zielen zimozieloną najlepiej byliny i pnącza jednobarwne płożące jak np.



Ryc. 66 Irga Dammera



Ryc. 67 Turzyca Irish Green



Ryc. 68 Turzycyca Palmowa Aureovariegata



Ryc. 69 Tojeść rozesłana Aurea

Na podstawie powyższych zaleceń uwzględniających kształt, pokrój, kolor i sposób rozplazania się ostateczny dobór powinien być dokonany przez specjalistę. Podane przykłady są jedynie ilustracją pokroju rośliny a nie wytyczną do zastosowania konkretnej rośliny.

7.5. Przeszklenia

W pawilonie zostało zaprojektowanie przeszklenie czołowe i boczne o znacznej wysokości, bo sięgające 290 cm w świetle konstrukcji. Tak duża płaszczyzna szkła może stanowić mocny akcent plastyczny w całościowym odbiorze obiektu. W zależności od doboru szkła może to powodować także zbyt duże nasłonecznienie i prześwietlenia wnętrza, pomniejszając jego wartość użytkową. Dlatego proponuje się zastosowanie w górnej partii szklenia (od 210 – 290 cm pasa nieruchomych żaluzji przeciwsłonecznych, w konstrukcji zawieszanej na słupach przeszklenia, lub jako konstrukcja stalowa samonośna, niezależna od konstrukcji budynku zamontowana wzdłuż elewacji obiektu z włączeniem obu biegów schodowych (np. szkielet ramowy, który może także wspomagać oświetlenie terenu) wykonanych z blachy cortanowej lub tytanowej). System żaluzji przeciwsłonecznych może być dobrany z szerokiej gamy produktów budownictwa dostępnych na rynku. Jego horyzontalna kompozycja a także wysokość górnej belki „bramownicy” osadzonej na wysokości belki nadprożowej i proporcje całości zniwelują efekt pawilonu jako lokalnej subdominanty horyzontalnej i pozwolą,

zwłaszcza w widokach panoramicznych całkowicie wytłumić kontrast formalny i materiałowy.



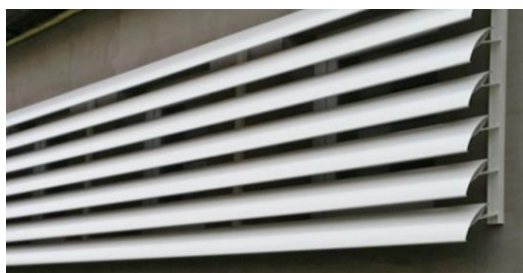
Ryc. 70



Ryc. 71



Ryc. 72



Ryc. 73



Ryc. 74

Jeśli to możliwe, zaleca się korektę kąta ustawienia przeszkleń i lekkie pochylenie ich w górnej partii na zewnątrz, by nie powodować ostrych refleksów świetlnych i odbijaniu bezpośredniego otoczenia, a także kolorystyczne zgrane z otoczeniem poprzez zieloną (oliwkową) barwę szkła. Alternatywnym rozwiązaniem jest dodanie brisolei metalowych malowanych matowo w kolorze oliwkowym, satynowym lub rdzawo-czerwonym (cortan).

7.6. Inne elementy zagospodarowania

Istotnym problemem w percepcji nowego zagospodarowania Bulwaru Filadelfijskiego jest jego kontekst historyczny i tradycja wielkiego poru rzecznej który tu funkcjonował przez wieki. Wnętrza obu pawilonów, niezależnie od ich funkcji powinny być tak zaaranżowane, aby ten kontekst był powszechnie dostępny i czytelny. Można to osiągnąć poprzez promocję historii tego miejsca i jego *genius loci*, prezentację fragmentów dawnych sztychów, ale także artefaktów uzyskanych podczas wcześniejszych eksploracji archeologicznych terenu lub w trakcie realizacji inwestycji.



Ryc. 75

Pożądane, bo wysoce edukacyjne mogły by się okazać modele obiektów architektonicznych istniejących niegdyś na nadbrzeżu wiślańskim, a może nawet makieta całego nadbrzeża.

Generalnie, wiodącą ideą zagospodarowania nadbrzeża winno być jego traktowanie jako żywego muzeum Wisły z artefaktami i narracją podaną w sposób popularny i przystępny. W jednym z pawilonów i jego otoczeniu warto zaproponować ulokowanie rozbudowanej ekspozycji plenerowej poświęconej Wiśle jako głównemu źródłu bogactwa Torunia i podkreślającej rolę handlu wiślanego o ponad regionalnym charakterze (tradycje hanzeatyckie). Operatorem tego miejsca może być np. będzie Muzeum Okręgowe. W otoczeniu replik obiektów (z ustawieniem choćby jednego modelu historycznego statku rzeczno-jak szkuta, dubas, bat czy łyżwa lub berlinka) i oryginałów - można prowadzić swobodnie działalność ekspozycyjną, edukacyjną, gastronomiczną (kawiarnia). Aranżacja wewnątrz przechodziłaby płynnie w artefakty związane z Wisłą ulokowane na zewnątrz. W układzie wizualnym tym sposobem można będzie „zmiękczyć” dodatkowo zewnętrzną bryłę pawilonu.

8. Rola zieleni w zagospodarowaniu ciągu Bulwaru Filadelfijskiego

W zagospodarowaniu terenu zieleń odgrywa kluczową rolę zwłaszcza w percepcji architektury i zurbanizowanego krajobrazu kulturowego. Wymaga nie tylko świadomej lokalizacji i znajomości cech materiału biologicznego, ale stałej kultywacji i kontroli. Pozostawiona spontanicznemu rozwojowi nie tylko zakłóca tę percepcję, ale staje się wręcz niebezpieczna dla struktur budowlanych. Poniżej przedstawiono widok zamku Lubomirskich w Wiśniczu Nowym przedstawiony na obrazie z XVIII wieku i widok tegoż zamku współczesny – zmiany w drzewostanie są wyraźne i dowodzą nie tylko ograniczenia widoku na zabytek, ale także erozji powodowanej brakiem kontroli nad rozrostem zieleni.



Ryc. 76



Ryc. 77

O sztuce świadomej kompozycji zieleni w kontekście architektury wspominają dawne traktaty, ale szczególny przełom nastąpił w XIX wieku, kiedy pojawiła się idea miasta-ogrodu Ebenezera Howarda rozwijana w dobie architektury modernizmu w kierunku tworzenia miejsc zamieszkania opartych o ideę ekorozwoju.

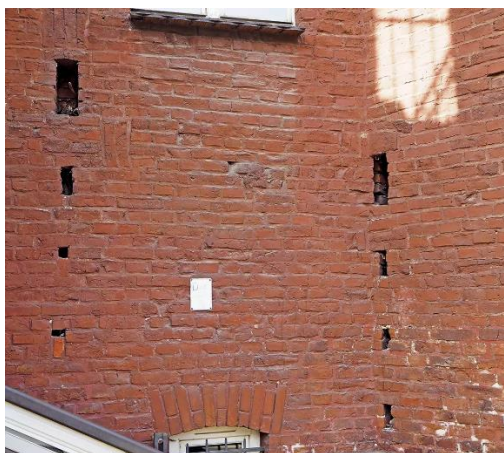
W kontekście problematyki konserwatorskiej Bulwaru Filadelfijskiego, wiodący aspekt filozofii projektowania architektonicznego dotyczy świadomego traktowania zieleni jako

tworzywa „budowlanego” czytane jako detal i materiał zarazem na równi z innymi materiałami.

Taką właśnie filozofię zaprezentował jeszcze w XIX wieku architekt Teodor Talowski, uważany za jednego z najważniejszych polskich architektów przełomu XIX i XX wieku. Choć jego twórczość cechują nurty eklektyczne nawiązujące do historyzmu i secesji, to jego architektura przesiąknięta jest sentymentalnym romantyzmem, a detal świadomie „patynowany” w sposób jaki miał mu nadać cechę starości i uwypuklić działanie czasu na materię budowlaną. I tu pojawia się jego słynny pomysł zastosowania roślinności, której pnącza są w sposób przemyślany prowadzone po fasadach budynków za pośrednictwem specjalnych bruzd, kanalików, występow i uchwytów, a sama roślina była formowana jako celowy element dekoracji architektonicznej. Seria takich budynków powstała przy ul. Retoryka w Krakowie, która nazywana była Małą Wenecją z racji położenia wzdłuż nieistniejącej dziś odnogi Rudawy. Niestety, współczesne techniki i technologie konserwatorskie nie sprostają kompleksowej ochronie tego typu zabytku, dlatego pozostały dziś fasady оголоcone z materiału roślinnego.



Ryc. 78



Ryc. 79.



Ryc. 80

Kontynuatorem idei Talowskiego okazał się być austriacki artysta, grafik i architekt mający galicyjskie korzenie: Friedensreich Hundertwasser (oryginalne nazwisko rodzinne: Fryderyk Stuwodnik), znany z „ekologicznych” projektów budynków, w których zieleń odgrywała istotną rolę jako materiał uzupełniający tradycyjną strukturę budowlaną i mającą nie tyle znaczenie estetyczne, co sanitarno-zdrowotne, mające stworzyć mikroklimat pozwalający na polepszenie warunków mieszkalnych w środowiskach intensywnie zurbanizowanych. Dlatego jego realizacje mają nie tylko walor nowatorskiego podejścia do kreacji organicznych form architektonicznych, ale także walor poszukiwań sanacji środowiska mieszkaniowego.

Ten sposób traktowania zieleni – jako elementu formy architektonicznej: kształtującego detal, ale także większe jej części składowe jest charakterystyczny dla architektury współczesnej i stosowany przez najbardziej prestiżowe pracownie architektoniczne (Studio Passarelli, budynek przy via Campana w Rzymie – Ryc. 84, Marek Bydzyński, Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego – Ryc. 85, Stefano Boeri Architetti, Bosco Verticale w Mediolanie Ryc. 86).



Ryc. 81



Ryc. 82



Ryc. 83



Ryc. 84



Ryc. 85



Ryc. 86

Zieleń na Bulwarze Filadelfijskim powinna być traktowana jako element kompozycji architektonicznej, a nie jako łąka kwietna. Pokazane przykłady ilustrują dowodnie, że zieleń może pełnić rolę neutralnego krajobrazowo detalu architektonicznego, maskującego niefortunnie dobrane „masy” elementów formy i niwelującego ich kontrastowy charakter.

9. Podsumowanie, wnioski

W ustaleniu granic i określeniu form ochrony należy wziąć pod uwagę zmienny obszar objęty wpisem do rejestru zabytków z 1952, uznaniem Torunia za Pomnik Historii w 1994, czy wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1997 roku. Działka na której realizowane są pawilony znajduje się po południowej stronie ulicy Bulwar Filadelfijski, a więc **nie jest objęta wpisem do rejestru zabytków i nie znajduje się w strefie ochrony UNESCO. Jest natomiast objęta granicami Pomnika Historii i leży w strefie „buforowej” UNESCO, dla której nie ma „Planu Zarządzania”.** Istotę tego dokumentu omówiono powyżej.

9.1. Koncepcję projektową zagospodarowania Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu wybrano w drodze dwuetapowego międzynarodowego konkursu w oparciu o regulamin konkursów SARP. Należy pozytywnie ocenić ten sposób wyłonienia rozwiązania realizacyjnego przez Inwestora tj. Urząd Miasta w Toruniu, choć dokumentacja techniczna wykonana przez Autorów zwycięskiej koncepcji

odbiega od niej niekorzystnie, zwłaszcza w aspekcie mocnego akcentowania nowej formy na tle historycznej panoramy miasta (ogólnie: tła na którym jest postrzegana), oraz przyjęcia nadmiernej wysokości wnętrza pawilonów (około 330 cm i dość niewyszukanej konstrukcji stropu z prefabrykowanych płyt typu przemysłowego HC 265 o łącznej grubości 31,5 cm. W sumie spowodowało to podniesienie poziomu tarasu założonego na dachu pawilonów o około 60 cm powyżej poziomu chodnika Bulwary Filadelfijskiego.

- 9.2. Wszystkie procedury, poczynając od decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego do uzyskania pozwolenia na budowę zostały przeprowadzone prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, a Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator pomimo, że udzielił stosownych pełnomocnictw decyzyjnych Miejskiemu Konserwatorowi Zabytków, otrzymywał do wiadomości kolejne projekty decyzji i szczegółowe dane o planowanej inwestycji, więcej: na etapie procedowania decyzji ULICP, był wręcz proszony przez WAiB UMT o wyrażenie stosownych wytycznych konserwatorskich.
- 9.3. Poważnym błędem było zaniechanie przeprowadzenia wyprzedzających badań archeologicznych, zwłaszcza że znana dla specjalistów, a na pewno dla K-P WKZ była stratygrafia terenu i potencjalna możliwość występowania cennych relikwów i artefaktów.
- 9.4. Pomimo tych błędów i zaniechań, nie można mówić o nieodwracalnym „zniszczeniu” historycznej południowej panoramy Torunia – interwencja w krajobraz kulturowy w formie nowych pawilonów jest w odbiorze tej panoramy elementem wbudowanym w skarpe i nie wybijającym się nadmiernie, generalnie nie przesłaniającym ciągu murów obronnych i sylwety Starego Miasta, a obecny stan, który wzbudził zaniepokojenie opinii publicznej jest przejściowy – jako stan nieukończony - i może być jeszcze bardziej zasymilowany z tłem poprzez stosowne zabiegi w zakresie dopracowania estetyki obiektów w powiązaniu z komponowaną zielenią skarpy wiślanej. Inaczej przedstawia się bezpośredni odbiór pawilonów, zwłaszcza z poziomu pośredniego i najniższego, który choć jest odbiorem dynamicznym, zmieniającym się w miarę jak przemieszcza się obserwator, to generuje serię widoków mniej korzystnych i przesłaniających fragmenty murów obronnych i bram miejskich. Dlatego w niniejszej ekspertyzie, przyjmując że korekty konstrukcji pawilonów są nie możliwe do wprowadzenia zalecono staranny dobór materiałów wykończeniowych i właściwą, rozbudowaną kompozycję zieleni otaczającej.
- 9.5. Należy stwierdzić, że aktualne stanowisko K-P WKZ wyrażone w korespondencji z Prezydentem Miasta Torunia jest potwierdzeniem urzędowych zaniechań w toku procedury uzgadniającej inwestycję, co wykazano w tekście niniejszego opracowania. W tej sytuacji niezbędne jest uruchomienie wstrzymanej inwestycji po wprowadzeniu proponowanych korekt, ponieważ obecny stan nie jest korzystny z punktu widzenia bezpieczeństwa substancji zabytkowej w rejonie Bulwaru Filadelfijskiego.
- 9.6. Istotnym czynnikiem odbioru każdej interwencji w zastany krajobraz kulturowy jest rozpoznanie jego cech charakterystycznych, które nazywamy *genius loci*. Jak

to filozoficznie spuentował wybitny architekt Daniel Libeskind „*pytanie o genius loci – to dotykanie absolutu*”. I nie zawsze potrafimy opisać, czy zrozumieć istotę *genius loci*. Dziś często też zapominamy o kontekście historycznym i tradycji Bulwaru Filadelfijskiego, który w przeszłości pełnił funkcję hanzeatyckiego portu rzecznego. Ekspozycja tego kontekstu i tradycji w aranżacji merytorycznego kształtu zagospodarowania tego miejsca, może stać się jednym z istotnych środków do uzyskania harmonii tej inwestycji z wartościami zabytkowymi.

- 9.7. Zamieszczona w niniejszym opracowaniu „CZĘŚĆ PROJEKTOWA” nie jest dziełem w rozumieniu Ustawy o Prawie Autorskim i nie jest też ingerencją w jakiegokolwiek inne dzieło. Jest to rodzaj wytycznych opartych na zasadach budowy i kompozycji formy architektonicznej, które mogą być wykorzystane do aktualizacji lub uszczegółowienia projektu zagospodarowania Bulwaru Filadelfijskiego. Decyzja o tym winna być podjęta przez Autorów w/w projektu.

Kraków, 12 październik 2022

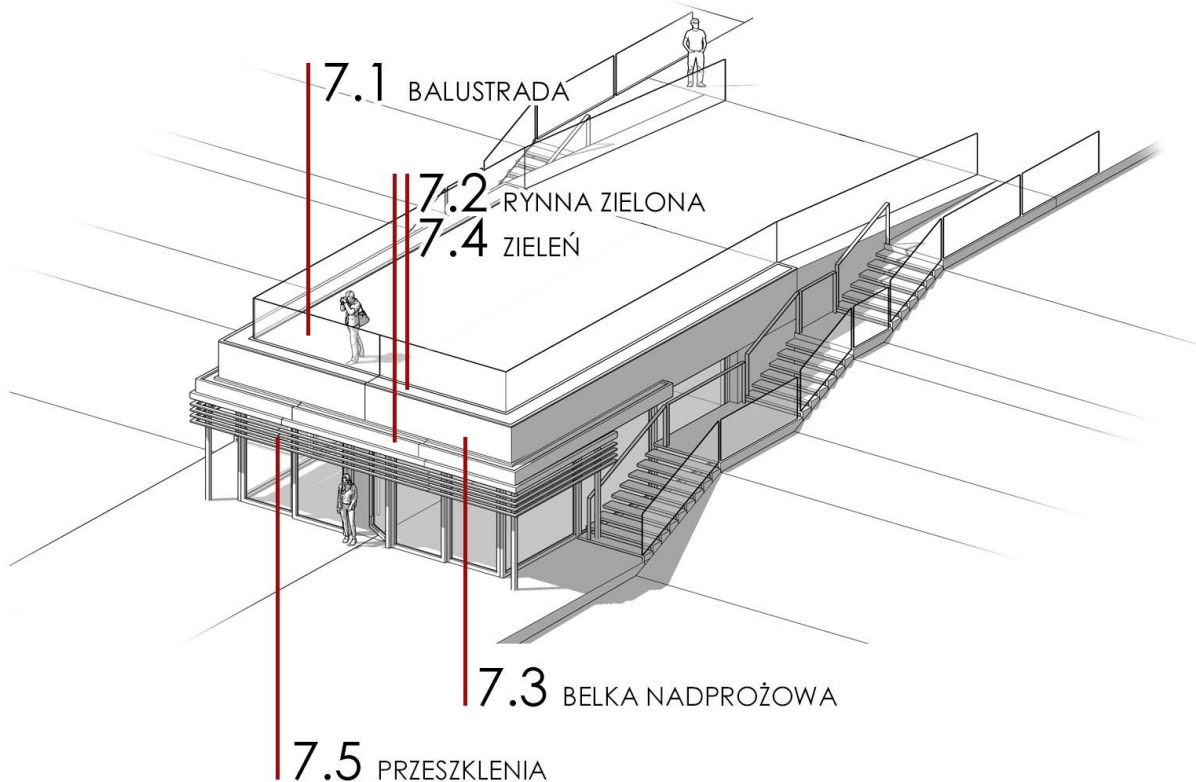
PROF. DR HAB. INŻ. ARCH. ANDRZEJ KADŁUCZKA
RZECZOZNAWCA SKZ

DR INŻ. ARCH. DOMINIK PRZYGODZKI, ADJ. PK

DR HAB. KLAUDIA STALA, PROF. PK
RZECZOZNAWCA SKZ

D. CZĘŚĆ PROJEKTOWA

10. Wizualizacja wniosków i wytycznych do modyfikacji projektu realizacyjnego inwestycji (propozycje).

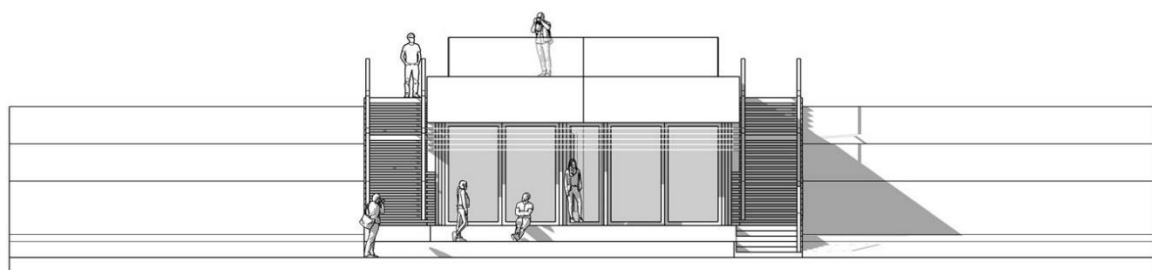


Ryc. 87 Schemat aksonometryczny pawilonu z odnośnikami

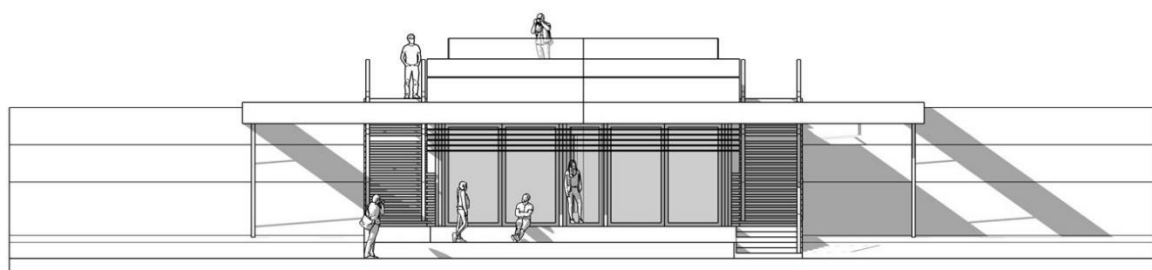
10.1. Założenia formalne i kompozycyjne

Poniżej przedstawiony ideogram ukazuje możliwości rozczłonkowania zwartej formy pierwotnej pawilonu (wyściowej) – [A] poprzez stopniowanie – gradacje planów zbudowanych przez dodanie sub-form i zmianę charakteru spójnego formy na swobodny [B] z równoczesnym nadaniem całości kompozycji układu horyzontalnego. Wreszcie faza finalna – dodanie elementów maskujących i „zmięczających” w postaci zieleni budowanej z odpowiednio dobranej roślinności – płożących i wiszących łodygach – [C].

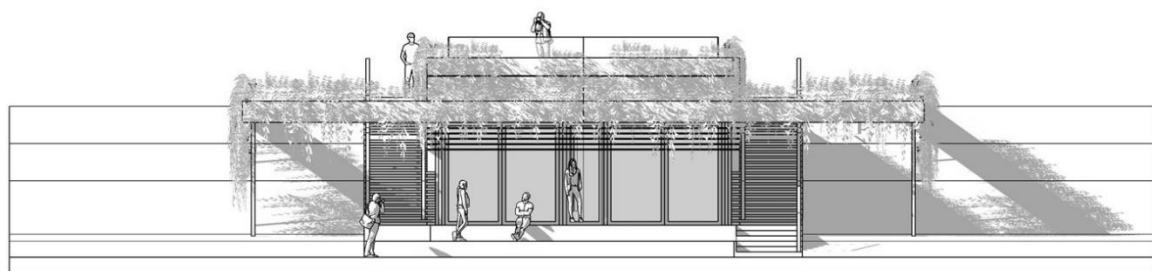
Istotnym czynnikiem dla kształtowania formy harmonizującej z otoczeniem, obok wyszczególnionych założeń formalnych i kompozycyjnych są cechy materialno-strukturalne detalu architektonicznego definiowane poprzez dobór materiałów wykończeniowych pod kątem ich koloru, faktury, rodzaju powierzchni, powłok malarskich etc.



A



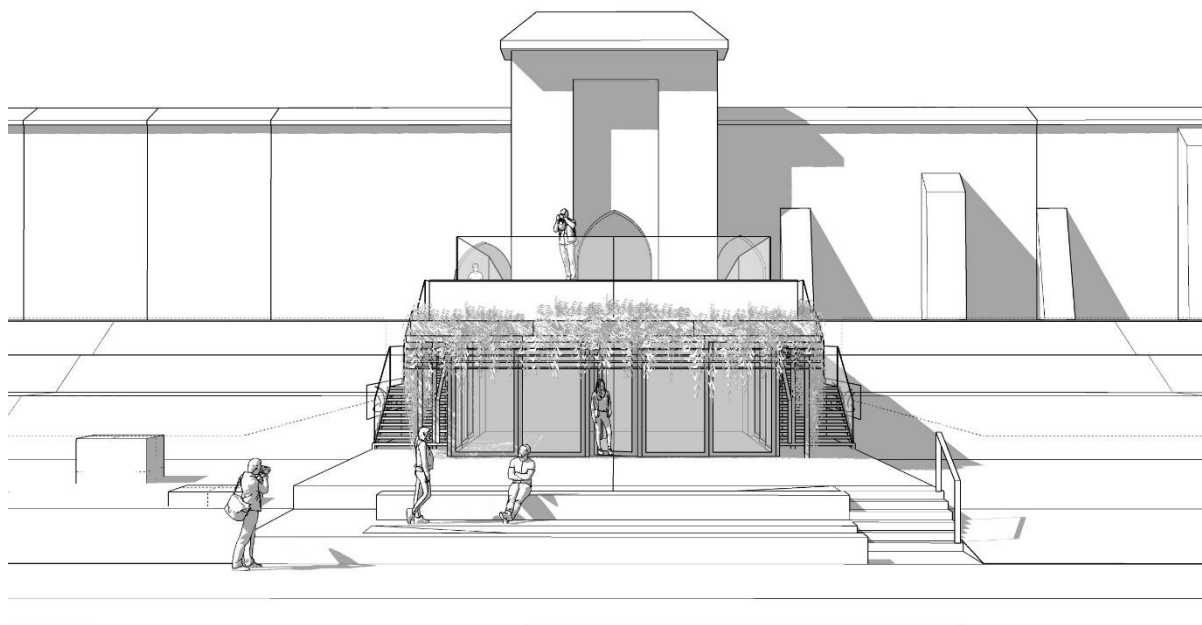
B



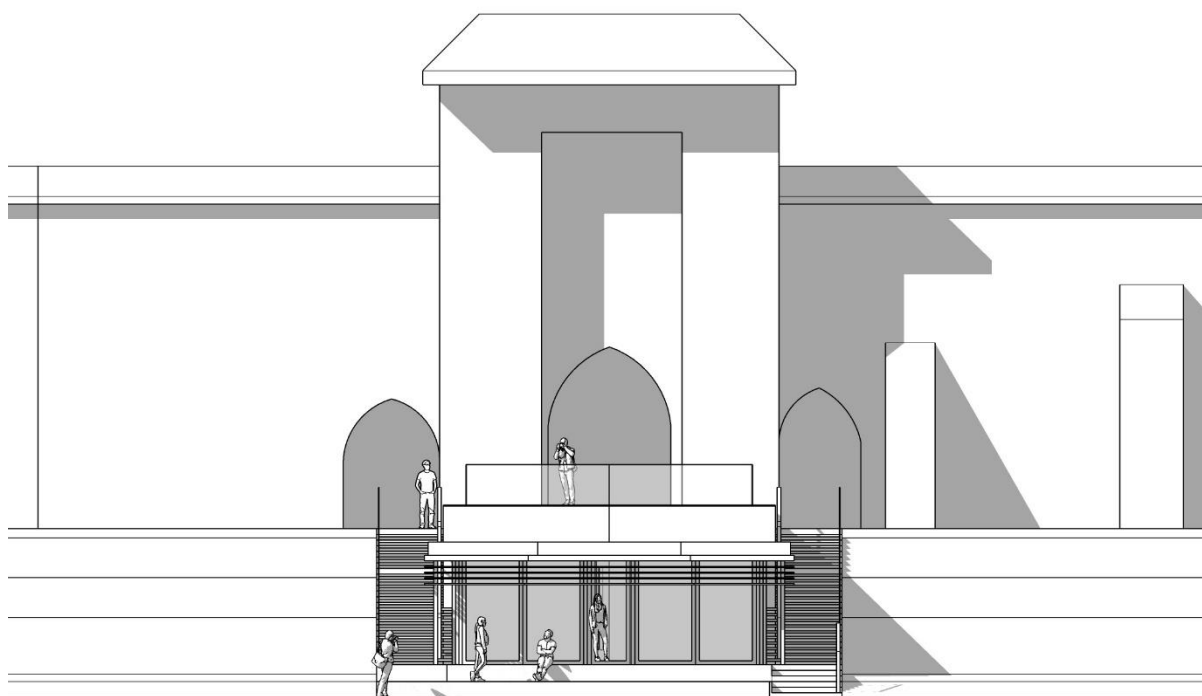
C

Ryc. 88 Ideogram założeń formalnych i kompozycyjnych

10.2. Rysunki poglądowe



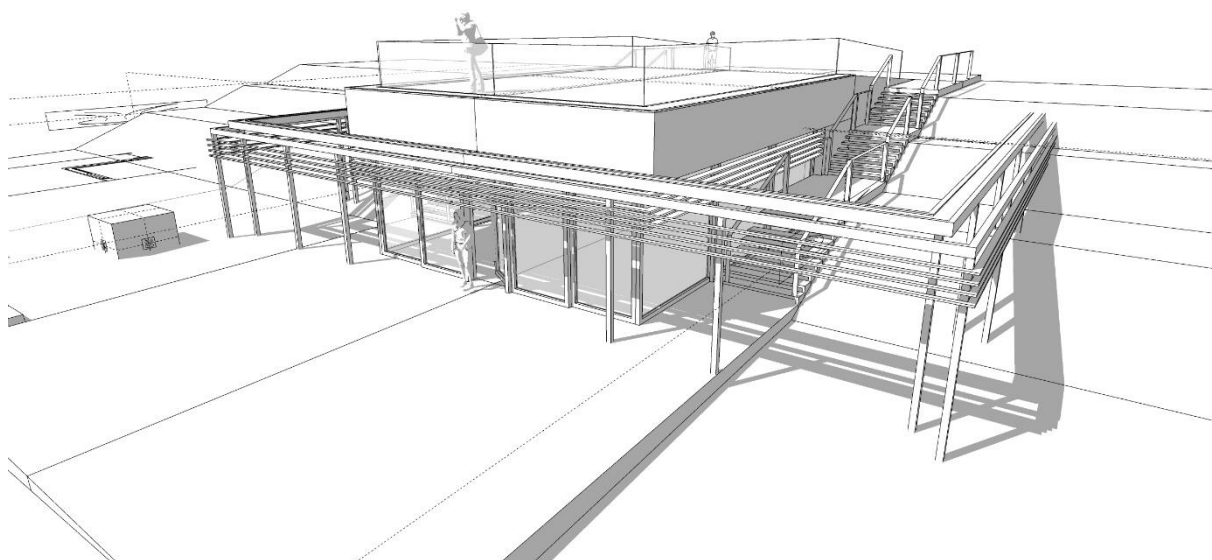
Ryc. 98 Perspektywa z linii widokowej na poziomie przez pawilonami



Ryc. 90 Widok ortogonalny – elewacja frontowa



Ryc. 91 Widok ortogonalny – elewacja frontowa, wersja horyzontalna



Ryc. 92 Widok aksonometryczny wersji horyzontalnej







10.3. Zestawienie i charakterystyka proponowanych materiałów i systemów budowlanych

Karty katalogowe dla poszczególnych proponowanych do zastosowania materiałów i systemów budowlanych zostały umieszczone na końcu opracowania w ANEKSIE.

11. Specyfikacja materiału zielonego

11.1. Mchy i porosty do zastosowania w płytce rynnie krawężniowej

Karmnik ościsty 'Aurea'

Karmnik 'Aurea' to dywanowa, niziutka bylina przypominająca mech. Osiąga zaledwie kilka centymetrów wysokości tworząc rozległe, regularne dywany. Ma drobne, igiełkowate listki i krótkie pędy, rozrasta się przylegając nisko do ziemi. Latem wytwarza niewielkie, białe kwiaty pojawiające się wśród dywanów liści. Odmiana 'Aurea' cechuje się szybkim wzrostem oraz złocistym ubarwieniem liści, które zachowuje cały rok.

Karmnik jest gatunkiem o małych wymaganiach i dużej tolerancji na niesprzyjające warunki. Chociaż preferuje stale wilgotne gleby to dobrze znosi okresowe susze. Jest całkowicie mrozoodporny i nie sprawia kłopotów w uprawie. Raz na kilka lat warto odmłodzić dywany karmnika rozdzielając kępy na mniejsze fragmenty

Mech naturalny spreparowany

Rodzaj byliny „zatrzymanej” w rozroście, może być barwiony organicznymi pigmentami. Produkowany i paczkowany w panele o wymiarach 30x40cm. Nie pleśnieje, sprawdza się w wilgotnym jak i suchym klimacie. Mech należy trzymać w wilgotności min. 50%. Pozwoli to utrzymać jego naturalną i żywą zielen.

Mchu nie powinno się podlewać, by utrzymał naturalny barwnik. Nie wymaga dodatkowego oświetlenia czy nawożenia. Można układać na kleju na gorąco. Mech naturalny pochłania wilgoć, ale również oddaje. Jest idealnym rozwiązaniem do utrzymania wilgotności w otoczeniu.

11.2. Byliny i pnącza płożące w rynnie frontowej i bocznych

Irga Dammera

Płożąca odmiana irgi o zimzielonych, intensywnej barwy liściach. Krzew jest nieduży, osiąga ledwie 15 centymetrów wysokości, za to jego rozłożyste, płożące się po ziemi i z czasem ukorzeniające pędy tworzą istne kobierce.

Irga płoząca Dammera Major może z powodzeniem zastępować trawę lub okrywać nieatrakcyjne przestrzenie w ogrodzie. Roślina jest bogato obrośnięta przez niewielkie, owalne kształtem, ciemnozielone liście. Ich blaszka jest błyszcząca, a kolor intensywny przez cały rok. Pod koniec maja piękna roślina dopełniają delikatne, białe i wonne kwiaty, które świetnie komponują się z zielenią liści. W sierpniu krzew obradza w czerwone owoce, które pozostają do momentu zjedzenia je przez ptaki.

Irga płoząca Dammera Major jest nieskomplikowana w uprawie, dodatkowo w pełni mrozoodporna i wytrzymała na choroby. Krzew może rosnąć na każdym stanowisku, choć na słońcu jego owoców jest więcej. Jest też niewybredny w stosunku do rodzaju podłoża, a ponadto odporny na przejściowe susze. Roślina może być uprawiana w doniczkach.

Turzyca Irish Green

Turzyca Morrowa 'Irish Green' będzie wspaniałą ozdobą cienistych zakątków ogrodu. Roślina tworzy dekoracyjne, gęste kępy o pięknym, fontannowym pokroju, które dorastają do około 30-40 cm wysokości. Długie, błyszczące, łukowo przewieszające się liście zachwycają swą soczystą zieloną barwą. Od kwietnia do maja bujne czupryny udekorowane są dodatkowo brązowymi kłosami z charakterystycznymi, długimi, kremowymi pylnikami. Roślina łatwo się przyjmuje i nie wymaga specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych. Kupowana w pojemniku może być sadzona w okresie, gdy gleba nie jest zamrznięta (praktycznie więc od marca do listopada).

Trawa pampasowa preferuje stanowiska słoneczne, ciepłe, zaciszne, osłonięte przed mroźnymi wiatrami. Wymaga gleby żyznej i przepuszczalnej, nie znosi gliniastego podłoża. Młode okazy nie znoszą suszy. Rośliny trzeba zabezpieczać przed mrozem. Jesienią należy okryć nasady trawy gałązkami sosny i pozostawić tak do początku wiosny.

Turzyca Palmowa Aureovariegata

Piękna turzyca o ciekawym pokroju i wybarwieniu liści, dorastająca od 0,5 m nawet do 1 m wysokości. Tworzy zwarte kępy o wyprostowanych pędach z poziomo odstającymi liśćmi. Liście sezonowe, wąskie, żółto obrzeżone.

Preferuje gleby przepuszczalne umiarkowanie wilgotne do suchych, stanowiska słoneczne. Jest rośliną o dobrej mrozoodporności (strefa 5), znosząca mrozy poniżej -25 stopni. Nie ma szczególnych wymagań pielęgnacyjnych

Tojeść rozestłana Aurea

wieloletnia bylina płoząca, dorastająca do 5 cm wysokości. Tojeść rozestłana kwitnie latem, okrywając się licznymi, żółtymi kwiatami. Tojeść rozestłana 'Aurea' ma żółte liście i jest to idealna roślina do miejsc półcienistych i słonecznych. Odmiana 'Aurea' potrzebuje więcej słońca od zwykłej tojeści, aby miała intensywny żółty kolor - w cieniu liście mogą przybrać kolor żółtozielony. Tojeść jest idealna do obsadzeń w miejscach gdzie chcemy uzyskać efekt żółtej plamy, dlatego stanowi ciekawe połączenie z roślinami o bordowych liściach, np.: żurawkami i berberysami.

Posadzona w rynnie kwiatowej lub w szczelinach murków oporowych będzie sprawiała wrażenie przewieszającej się. Z łatwością ukorzeni się między płytkami chodnikowymi. Tojeść bardzo dobrze znosi mrozy, na zimę może pozostać pod liśćmi, które spadają z drzew. Wczesną wiosną liście, które spadły z drzew można zgrabić, ponieważ roślina ta szybko się zregeneruje.

Kraków, 12 październik 2022

PROF. DR HAB. INŻ. ARCH. ANDRZEJ KADŁUCZKA
RZECZOZNAWCA SKZ

DR INŻ. ARCH. DOMINIK PRZYGODZKI, ADJ. PK

DR HAB. KLAUDIA STALA, PROF. PK
RZECZOZNAWCA SKZ